Nr. 606. Kraków. Wtorek 30 Listopada 1915. Rok XXXIV.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową	43 „ — „	21 „ 50 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.

Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl. w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zamknięcie serbskiej kampanii.

Kraków, 30 listopada.

Wczorajszy komunikat naczelnego kierownictwa wojsk niemieckich mówi o zamknięciu kampanii serbskiej wobec przekroczenia przez resztki armii serbskiej albańskiej granicy i oczyszczenia temsamem kraju z nieprzyjaciela. O zamknięciu kampanii w chwili obecnej mówić można w rzeczy samej. Cel operacyj, którym było otwarcie bezpośredniego połączenia z państwem bułgarskiem oraz z Turcyą i wyzwolenie się temsamem z śmiercionośnego pierścienia, w którym mocarstwa centralne udusić się miały, został osiągnięty. O odcięciu mocarstw centralnych od źródeł potrzebnego do przetworów przemysłowych surowca, nie może być mowy. Nie może też być mowy ani na chwilę o wygłodzeniu centralnych mocarstw i zmuszeniu ich w ten sposób do przyjęcia narzuconych warunków. Cele polityczne są zatem ustalone. Czy one mogą być jeszcze zmienione kiedykolwiek przez dalszy przebieg wojennych operacyj, jest bardziej, niż wątpliwe, jest wprost nieprawdopodobne.

Armia serbska w tej chwili niemal już nie istnieje. Naturalnie są resztki, które nie mogły być całkowicie zniesione. Wszelako przeszło sto tysięcy Serbów znajduje się w niewoli wojsk sprzymierzonych, co wynosi zapewne blisko połowę stanu armii serbskiej w początkach ofenzywy, przyjmując już maksymalną cyfrę wysiłku. Jeżeli tyle dostało się do niewoli, armia zaś serbska, jak wszyscy zgodnie przyznają, biła się znakomicie, z najwyższem zaparciem się siebie, nie dając i nie przyjmując aż do ostateczności pardonu, to ileż dopiero wynosić muszą straty krwawe w poległych i rannych? Po odjęciu tej drugiej liczby pozostałaby chyba, pod imieniem armii serbskiej, obecnie garstka kilkodziesięciotysięczna, której seryo nazywać armią się nie godzi. Są to strzępki, pozbawione dział, materyałów wojennych, żywności, unoszące jeszcze tylko to, co się zastąpić nie da, to jest życie ludzkie, w nadziei, że wszystka reszta, rzucona zwycięzcom na pastwę, da się z pomocą sprzymierzeńców powetować jeszcze. Po stronie koalicyi mówi się zupełnie seryo jeszcze o odwrocie wojsk serbskich, cofających się z Kosowego Pola do Albanii w celu uzyskania poprzez Albanię połączenia z wojskami serbskiemi i francusko-angielskiemi, walczącemi w Macedonii i celem podjęcia ofenzywy przeciw wojskom niemieckim i bułgarskim

Czy teraz można jeszcze mówić poważnie o jakiejkolwiek pomocy dla Serbii ze strony koalicyi? Zdaje się, że jest już na to, co najmniej, za późno. Dobrze wyraził się Hannotaux, były minister francuski, w »Figarze«, przedstawiając niebezpieczeństwo, grożące koalicyi w Salonikach, że aby podjąć istotnie ekspedycyę na Bałkan, trzebaby mieć na to korpus ekspedycyjny, złożony z pół miliona ludzi, którychby pchnąć można na zdobycie Sofii i przerwanie temsamem drogi do Konstantynopola. Na tych pół miliona ludzi jednak nie zanosi się wcale. Anglicy wolą przeznaczyć wojska swoje do obrony Egiptu, o którym teraz pomyśleć należy seryo, by uniknąć improwizacyi takiej, jaka znamionowała całą ekspedycyę bałkańską. Z Włochami Kitchener i Cochin konferują dopiero co do współudziału ich w tej ekspedycyi. Cadorna jednak trwa w starym swym uporze, twierdząc, że bliżej go obchodzi własny front przeciw Austro-Węgrom, który wkrótce znaleźć się może w niebezpieczeństwie. Rosya, która miała wystawić na besarabskiej granicy pół miliona ludzi, celem rzucenia ich na Bułgaryę, podobno również niezbyt jest skora do podjęcia tej imprezy. Generał Ruzskij stanowczo jest jej przeciwny, ponadto zaś z najświeższych telegramów okazuje się, że wszelkie wieści o koncentracyi wojsk rosyjskich na besarabskiej granicy, oraz w portach czarnomorskich, były tylko bajeczką, obkuwaną przez russofilskich Rumunów, mającą na celu skłonić rząd do oświadczenia się po stronie koalicyi. Wiadomość o ustąpieniu ministra skarbu, Costinescu, który kilkakrotnie przez swoją kampanię cłową omal nie doprowadził by już w ciągu wojny do poważnego konfliktu z centralnemi mocarstwami, świadczy, że russofile ponieśli klęskę i że zwyciężać w opinii narodu poczyna wytrawna rezerwa rządu.

Jeśli się rozważy stan operacyj na Bałkanie pod względem wojskowym, dojść się musi do przekonania, że dalsze usiłowanie prowadzenia bałkańskiej kampanii byłoby już tylko zwyczajnym uporem ze strony koalicyi, która sama nie potrafi się zdobyć na żaden szerszy plan strategiczny i przyjmując raz narzuconą sobie już przez inicyatywę przeciwnika sytuacyę, jedno żywi tylko życzenie, ażeby się odbić. Dziś armie sprzymierzone na Bałkanie, po dokonaniu na całej linii zamierzonych przez się operacyj, są już zatrudnione tylko pościgiem niedobitków i zwalczaniem resztek. Temsamem mogą być użyte do nowych zadań. Nie trzeba zapominać, że armie koalicyi, któreby miały być użyte do ekspedycyi bałkańskiej, muszą być wystawione dopiero, jeśli dotychczasowe fronty nie mają być osłabione, albo co najmniej skoncentrowane przed podjęciem operacyj. Tymczasem armie sprzymierzone są już gotowe, przegrupowanie oddziałów zaś dokonywa się ustawicznie z rozwijaniem się dalszych kroków wojennych.

Nie udało się także, mimo wszelkie wysiłki, skłonić ani Grecyi ani Rumunii do pójścia za przykładem Serbii i do położenia zdrowej szyi pod miecz. Rumunia tłomaczy się w sposób świadczący o zdrowym rozsądku, że przecież trudno jest armii walczyć przeciw nieprzyjacielowi na dwa fronty. Grecya zaś pozornie daje się przez koalicyę gwałcić, robiąc przytem przyjemną minę, jednakże nie może ani na chwilę wzbudzić całkowitego zaufania i wywołać wrażenia, że postępowanie jej jest czem innem, aniżeli chęcią zyskania na czasie. Rokowania toczą się w dalszym ciągu, noty dyplomatyczne są wymieniane, tymczasem zaś teatr wojny przenosi się coraz bliżej greckiej granicy, nad którą Grecy zajęli byli ważne strategiczne punkty. W ten sposób więc każdej chwili wojska serbskie zmusić mogą do złożenia broni, co wywołuje niesłychany niepokój w sferach koalicyi. Padło nawet z tej strony zdanie o demobilizacyi armii greckiej, prawdopodobnie jednak żądania angielskie nie pójdą aż tak daleko, jeśli zaś pójdą, z pewnością nie będą wykonane. Koalicya coraz niezbiciej nabywać zaczyna wrażenia, że rola Grecyi jest dwulicowa i że na Bałkanie wojskom jej nie bardzo jest bezpiecznie.

Na razie tedy koalicya zamierza przezimować na Bałkanie i przygotować wielką kampanię na później. Saloniki mają być punktem oparcia dla odwrotu i zreorganizowania wojsk pobitych i następnie dla podjęcia nowych operacyj, zarówno na lądzie, jak i na morzu. Na razie tedy troszczą się mocarstwa koalicyi o to jedynie, czy Grecy dozwolą im swobodnie do Salonik dotrzeć i tam przezimować. Przy układaniu planów zarówno serbskiego odwrotu jak i francusko-angielskiego, mówi się ustawicznie tylko o przedostaniu się na terytoryum obce, czy to Czarnogóry, czy Albanii, czy wreszcie Grecyi, jak gdyby było to asylum, całkowicie chroniące od pościgu. Na Czarnogórze krupić się już zaczyna przymierze broni z Serbią. Wielka ofenzywa wojsk sprzymierznoych z Kosowego Pola postępuje w ślady uciekających Serbów i Czarnogórców, którzy usiłowali wesprzeć pobratymców. W najbliższych dniach czeka Czarnogórę taki sam los, jaki spotkał Serbię.

T. D.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 30 listopada.

Urzędowo donoszą dnia 29 listopada 1915:

Na rosyjskim terenie wojennym niema żadnych szczególnych wydarzeń.

Włoski teren wojny.

Bitwa nad Isonzą trwa dalej. Także wczorajsze zacięte walki zakończyły się znowu dla naszych wojsk zupełnem zatrzymaniem wszystkich swych pozycyj. Przeciw goryckiemu przyczółkowi mostowemu wyprowadzili Włosi ponownie nowe pułki. Bez względu na ich bezskuteczne straty nastenował szturm za szturmem. Tylko koło Oslaviji i na Podgorze udało się nieprzyjacielowi wtargnąć do naszych pozycyj, ale został stamtąd z powrotem wyrzucony. Zresztą rozbiły się wszystkie jego ataki już w naszym ogniu.

Obszar z obu stron San Michele zaatakowały bezskutecznie również bardzo znaczne siły włoskie. Koło San Martino brały wybitny udział w walkach pułk piechoty nr. 39 i chebski pułk piechoty pospolitego ruszenia nr. 6.

W północnym odcinku Isonzy odparto gwałtowne ataki na nasze pozycye górskie na północ od Tolmein.

Południowo-wschodni teren wojny.

Nasza ofenzywa przeciw północnej i północno-wschodniej Czarnogórze ma normalny przebieg. C. i k. wojska posuwają się przez siodło Metalka i na południe od Priboj.

Bułgarzy ścigają w kierunku Prizrenu.

Zastępca szefa sztabu generaln. v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 30 listopada.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 29 listopada 1915.

Zachodni teren wojny.

Na całym froncie przy pogodzie i mrozie panowała ożywiona działalność artyleryjska i lotnicza. Na północ od St. Mihiel zmuszono nieprzyjacielski aparat lotniczy do wylądowania przed naszym frontem i zniszczono go naszym ogniem artyleryjskim.

W Comines zostało w ubiegłych dwu tygodniach 22 mieszkańców zabitych a 3 poranionych ogniem nieprzyjacielskim.

Wschodni teren wojny.

Położenie na ogół niezmienione.

Bałkański teren wojny.

Pościg trwa dalej. Wzięto do niewoli przeszło 1.500 Serbów.

Wczorajsze sprawozdanie o dotychczasowym przebiegu serbskich operacyj wojennych należy jeszcze uzupełnić tem, że ogółem zabrano Serbom pięćset dwa działa, między temi wiele ciężkich.

Naczelne kierownictwo armii.

Cesarz Wilhelm w Wiedniu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 30 listopada.

Półurzędowa »Wiener Zeitung« poświęca przybyciu cesarza niemieckiego podniosły artykuł, w którym przedstawia przyjęcie dostojnego monarchy, przyjaciela cesarza, naczelnika wiernego sojusznika państwa niemieckiego. — Dziennik podnosi, że goręciej jeszcze, niż przedtem, wita cesarza niemieckiego okrzyk radości Wiednia. Niezapomniane są słowa, jakiemi cesarz Wilhelm poprzednio w ratuszu wiedeńskim ślubował niezłomną wierność broni Niemiec. — I faktycznie historya wojny światowej stała się jedną pieśnią wierności.

W najidealniejszem braterstwie broni walczą Austro-Węgry i Niemcy o najwyższe swe dobra a Wszechmocny pobłogosławił ich zamiarom. Runęły zamiary nieprzyjaciół które dążyły do zniszczenia sprzymierzonych mocarstw centralnych, do podziału kuli ziemskiej między domniemanych zwycięzców. Złamanie wierności przez byłego sojusznika nie zdołało zmienić położenia wojennego na korzyść nieprzyjaciół. On jeszcze bardziej pogorszył ich wojskowe i polityczne położenie.

Sprzymierzone mocarstwa centralne przeniosły swą zwycięską broń do nieprzyjacielskiego kraju. W wiernej wspólności bojowej przyłączyły się do nich Turcya i **Bułgarya.** Niezwyciężona wspólna wola zwyciężenia przejmuje lud, uzbrojony od wybrzeża morza Północnego i Bałtyku aż do obszarów Mezopotamii.

Wśród sprzyjających oznak przybył cesarz do Wiednia. Wśród podniosłego nastroju pomna jest ludność stolicy państwa w tych dniach, że cesarz Wilhelm wszystko uczynił, aby przejąć swój lud świadomością wielkich czasów, w jakich żyjemy i by swym porywającym osobistym przykładem podniecić umysły swych wojowników. Z radością i z czcią wita miasto Wiedeń i całe Austro-Węgry dostojnego gościa i przyjaciela naszego gorąco ukochanego cesarza, zwycięskiego wodza sprzymierzonego niemieckiego państwa. Szczęście i pomyślność niech towarzyszą sprzymierzonym ludom, które walczą wśród widocznej łaski Opatrzności za sprawę sprawiedliwą, szczęście i pomyślność cesarzowi Niemiec i Jego dostojnemu domowi.

Powitanie cesarza.

Wiedeń, 30 listopada.

Cesarz niemiecki przybył do Wiednia wczoraj o godzinie 11-tej przed południem. **Wizyta ma charakter ściśle prywatny, czysto osobisty.**

Dworzec kolejowy w Penzing był bogato przybrany. Skoro tylko wiadomość o przybyciu cesarza Wilhelma rozeszła się po mieście, całe miasto przybrano chorągwiami. Ulice, prowadzące z dworca kolejowego do Zamku Schönbruńskiego, były już wcześnie rano wypełnione tysiącznymi tłumami publiczności. Na twarzach ludzi znać było nastrój uroczysty i radosny, z jakim oczekiwano przybycia cesarza niemieckiego. Ambasador niemiecki, oraz niemiecki attaché wojskowy i marynarki wyjechali naprzeciw cesarza niemieckiego do Gänsendorfu. Na dworcu kolejowym zebrała się reszta członków niemieckiej ambasady, niemiecki konsul generalny, niemiecki konsul, poseł saski, saski attaché, bawarski poseł, bawarski sekretarz legacyjny, członkowie służby honorowej, przydzielonej do osoby cesarza Wilhelma, deputacya mieszkających w Wiedniu poddanych państwa niemieckiego, delegacye związków. Dalej zjawili się na dworcu kolejowym między innemi osobistościami: minister kolei Förster z żoną, oraz małżonka i córka niemieckiego ambasadora Tschirschky'ego. O godzinie 10¾ przyjechali na dworzec kolejowy arcyksiążęta Franciszek Salwator i Karol Stefan i oczekiwali przybycia zastępcy cesarza, arcyks. następcy tronu, Karola Franciszka Józefa, który przybył na dworzec kolejowy krótko przed godziną 11. Wszyscy arcyksiążęta zjawili się w uniformach niemieckich.

Punktualnie o godzinie 11-tej przyjechał cesarz Wilhelm. Na powitanie cesarza niemieckiego, który wysiadł z wagonu w uniformie polowym pruskiego marszałka polnego, pospieszył następca tronu, arcyks. Karol Franciszek Józef, który podszedłszy aż do samego wagonu pociągu dworskiego, powitał cesarza pocałunkiem i uściśnięciem ręki, następnie powitali cesarza Wilhelma arcyksiążęta Franciszek Salwator i Karol Stefan. Cesarz niemiecki po powitaniu przez arcyksiążąt zwrócił się do pani Tschirschky, pocałował ją w rękę i pozdrowił także pannę Tschirschky. Po wzajemnem przedstawieniu się oficyalnych osobistości udał się cesarz w towarzystwie arcyks. następcy tronu do oczekującego automobilu cesarskiego. Podczas drogi do Zamku Schönbruńskiego zebrane na ulicach tłumy publiczności wznosiły entuzyastyczne okrzyki »Hurra«. W alei dworskiej ustawiona była młodzież szkolna sąsiednich obwodów, która wzniosła okrzyki na cześć cesarza niemieckiego.

W Schönbrunnie przyjął cesarza niemieckiego pierwszy ochmistrz Dworu i starszy mistrz ceremonii.

Tymczasem wyszedł naprzeciw dostojnego gościa, cesarz Franciszek Józef w galowym uniformie pruskiego generała marszałka polnego. Obaj monarchowie, którzy nie widzieli się od początku wojny, byli głęboko wzruszeni, ucałowali się serdecznie i uścisnęli sobie ręce. — Obaj monarchowie udali się następnie, zajęci już rozmową, do salonu apartamentów dla gości, w których zamieszkał cesarz niemiecki. Po krótkim pobycie powrócili cesarz Franciszek Józef i arcyksiążę następca tronu do swoich apartamentów, aby cesarzowi niemieckiemu pozostawić pewien czas na odpoczynek. W południe odbyło się w apartamentach cesarza niemieckiego śniadanie, w którem wzięli udział tylko obaj monarchowie i następca tronu arcyksiążę Karol Franciszek Józef. Równocześnie odbyło się śniadanie marszałkowskie.

Audyencye.

Wiedeń, 30 listopada.

Cesarz niemiecki przyjął po południu o godzinie 2½ ministra spraw zagranicznych bar. Buriana, prezydenta ministrów hr Stürgkha i hr. Tiszę, wspólnego ministra skarbu dra Körbera, burmistrza miasta Wiednia dra Weiskirchnera na audyencyi. Herbatę wypił cesarz niemiecki po południu w ambasadzie niemieckiej, dokąd udał się także incognito arcyksiążę następca tronu Karol Franciszek Józef.

Obiad galowy.

Wiedeń, 30 listopada.

O godz. 5½ wieczorem odbył się w Zamku Schönbruńskim obiad galowy, który miał również charakter prywatny. Obiad trwał do godziny 6½ wieczorem, poczem obaj monarchowie odbyli cercle.

Odjazd cesarza.

Wiedeń, 30 listopada.

Cesarz niemiecki odjechał po serdecznem pożegnaniu się z cesarzem Franciszkiem Józefem w Zamku Schönbruńskim, o godz. 7.10 wieczorem z dworca kolejowego w Penzing. Cesarzowi niemieckiemu, który był ubrany w austryacki uniform polowy, towarzyszył na dworzec kolejowy następca tronu arcyks. Karol Franciszek Józef. Na dworcu kolejowym pożegnał się cesarz niemiecki serdecznie z następcą tronu. Gdy już pociąg był w ruchu, pozdrowił następca tronu cesarza, stojącego w oknie wagonu salonowego, salutując.

Wiedeń. W krypcie kościoła OO. Kapucynów złożone zostały imieniem cesarza Wilhelma wieńce na grobowcach ś. p. cesarzowej Elżbiety i arcyksięcia Rudolfa.

Odznaczenia.

Wiedeń. Cesarz niemiecki wręczył osobiście niemieckiemu ambasadorowi Tschirschky'emu, który wyjechał naprzeciw cesarza, żelazny krzyż. Oprócz tego nadał cesarz Wilhelm żelazny krzyż zastępcy attaché wojskowego ks. Ehrbachowi i komenderowanemu do niemieckiej ambasady kapitanowi korwety Göttingowi.

Biuro Wolffa o wizycie cesarza Wilhelma w Wiedniu.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Berlin, 30 listopada.

Biuro Wolffa donosi:

J. Ces. Mość udał się wczoraj w krótkie odwiedziny do cesarza i króla Franciszka Józefa do Schönbrunnu. Jest to pierwsze spotkanie sprzymierzonych monarchów od wybuchu wojny. Spotkanie to przypada właśnie w czasie, gdy wojska niemieckie i austro-węgierskie ramię przy ramieniu walcząc wraz z wojskami sprzymierzonej Bułgaryi, ponownie odniosły wielkie sukcesy. Było potrzebą serca dla J. Ces. Mości po tak długim burzliwym czasie uścisnąć znów rękę cesarza i króla Franciszka Józefa.

Odwrót Serbów.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 30 listopada.

Z Lugano donoszą:

Według spóźnionych wiadomości z Serbii armia Bojovica cofa się drogą na Verisovic do Prizrenu, gdzie serbski sztab generalny siły cofającej się armii ocenił na 100.000 ludzi.

Oddział wojska, który walczył między Raszką a Prisztiną, cofa się drogą Mitrowica—Ipek. Po koncentracyi w Prizrenie armia serbska podzieli się prawdopodobnie na dwie części i drogą Dibra—Struga **cofnie się do Albanii.** — Z powodu złych dróg zapewne **cała artylerya i tabor są stracone.**

Król czarnogórski Mikołaj zaproponował Serbii, że przybędzie jej z pomocą na Pole Kosowe, lecz propozycyę jego odrzucono.

Klęska Serbów na Kosowem Polu.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Wiedeń, 30 listopada.

Z Sofii donoszą:

Podczas walk pościgowych na Kosowem Polu **Serbowie ponieśli olbrzymie straty.** Serbskie wojsko ucieka wśród wszelkich oznak rozprzężenia.

Komunikat bułgarski.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Sofia, 30 listopada.

Urzędowo donoszą pod datą 27 listopada:

Na froncie serbskim ścigamy nieprzyjaciela energicznie mimo ciężkich klimatycznych stosunków. **Podczas pochodu naprzód w kierunku Prizrenu wzięliśmy do niewoli 3.000 jeńców i zdobyliśmy 8 dział.** W odwrocie ku Czarnogórze niszczą Serbowie wszystkie polne i ciężkie działa, jakie jeszcze mają i cofają się jedynie z działami górskiemi. Nasz marsz naprzód w kierunku Prizrenu odbywa się w dalszym ciągu.

Na południowo-macedońskim froncie **obsadziły nasze wojska dnia 26 listopada ostatnie serbskie stanowisko na drodze Prilep—Monastyr.** Koło Alince cofnęli się Serbowie w kierunku Monastyru.

Atak Bułgarów na Kruszewo.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 30 listopada.

Według doniesienia z Salonik z daty dnia 27 listopada nadeszły tam wiadomości, że **Bułgarzy atakują Kruszewo.**

Anglia zwija interes w Dardanelach.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 30 listopada.

Z Sztokholmu donoszą:

Bawiący tu polityk rosyjski opowiada, że tuż przed jego odjazdem z Petersburga przybyło tam zawiadomienie rządu angielskiego, według którego **Anglia uważa przedsięwzięcie dardanelskie ze względów strategicznych za zakończone. Anglia wskazała przytem na zagrożoną sytuacyę Egiptu.**

Rosya zaaprobowała decyzyę Anglii i sama oświadczyła, że na razie swój własny narodowy interes w zdobyciu Konstantynopola poświęci wspólnym interesom.

Nacisk koalicyi na Grecyę.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Ateny, 30 listopada.

Dzienniki donoszą:

Przedstawiciele mocarstw czwórporozumienia udali się wczoraj do ministra spraw zagranicznych i przedłożyli w przyjaznym duchu pewne żądania, przyczem wyrazili życzenie, aby te żądania zostały przyjęte. **Żądania te dotyczą ułatwień dla wojsk w Salonikach.**

Minister przyjął do wiadomości życzenia przedstawicieli mocarstw czwórporozumienia i zastrzegł sobie udzielenie w stosownym czasie odpowiedzi.

Odpowiedź Grecyi.

Ateny. (Doniesienie agencyi Havasa. Dnia 29 listopada). Odpowiedź rządu greckiego na ostatnią notę czwórporozumienia została wczoraj wręczona posłom mocarstw czwórporozumienia.

Komunikat rosyjski.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 30 listopada.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego z dnia 24 listopada: Oprócz słabych prób zaatakowania naszych stanowisk na północny zachód od Babit, które wkrótce zostały zaniechane, **przebiegł dzień na całym froncie spokojnie.**

Listy z Chełmu.

(Korespondencya »Nowej Reformy«.)

— 20 listopada.

W czasach, gdy Moskalom poczynało być »ciepło« w tych stronach, ustanowiły władze rosyjskie gubernatora Kaszkarowa. Na czele miasta, jako burmistrz stał tutejszy obywatel, aptekarz, p. Bronisław Boguszewski, któremu rosyjski gubernator dodał do pomocy ciało doradcze, złożone z 30 członków, mianowanych przez Kaszkarowa. W tem ciele doradczem żydzi zajmowali poczesne miejsce, bo liczyli 18 członków. Po ustąpieniu Moskali zawiązała się milicya miejska, złożona z samych żydów. Wojska niemieckie weszły do miasta 1 sierpnia b. r. i zostawiły wszystko po dawnemu. Wnet jednak władze rozwiązały milicyę, bo nie spełniała należycie wydanych jej rozkazów. Służbę policyjną objęły władze wojskowe. Po 6 tygodniach wzięły w zarząd miasto i okolicę władze austryackie. »Kreiskommando« jest tutaj najwyższą w mieście władzą wojskowo-polityczną. Burmistrz p. Boguszewski został nadal naczelnikiem cywilnego zarządu, tylko ciało doradcze zmniejszono do liczby 15 członków. Milicyę miejską przywrócono w dawnym składzie.

Pod energicznym zarządem cywilnym i wojskowym życie w mieście w bardzo krótkim czasie weszło na tory normalne. Ludność w przeważnej większości pozostała w miejscu. Wyjechali tylko rosyjscy popi, urzędnicy i garstka bogatych kupców żydowskich. Próżne budynki rosyjskie władze austryackie obróciły na szpitale. Napisy rosyjskie zewsząd poznikały. Sklepy żydowskie zastąpiły je napisami niemieckimi. Żydzi prowadzą dalej drobny handel artykułami, sprowadzanemi z Niemiec i Austryi. Ceny na wszelkie produkty wyznaczyli kolosalnie wysokie. Płacić można pieniędzmi austryackiemi, niemieckiemi i rosyjskiemi. Wśród żydów panuje w uboższych dzielnicach nędza.

Polacy zaraz po ustąpieniu Moskali okazali, że są gospodarzami miasta. Magistrat urzęduje po polsku, ogłoszenia i obwieszczenia wydawane są też przeważnie po polsku, w szkołach wszelkiego rodzaju nauka w języku polskim, wywieszki z napisami polskiemi, ludność cywilna na ulicach mówi po polsku i we wszystkich urzędach wojskowych udziela się objaśnień po polsku.

Przedewszystkiem zwrócili uwagę nasi rodacy chełmscy na szkolnictwo ludowe polskie. Otwarto kilka szkółek ludowych. Nie tyle sprawiają tu kłopotu fundusze — bo tutejsi Polacy na te cele z pod ziemi wydobyliby pieniądze — co brak sił ukwalifikowanych. Zbierano inteligentniejsze osoby i posyłano na paromiesięczne kursa do Lublina. W całem mieście są dwie rutynowane nauczycielki. Młodzież szkolna rekrutuje się z warstw robotniczych i wyrobniczych, to jest tych, którym za rządów carskich groziło największe niebezpieczeństwo. Słysząc rozmowę tych dzieci na ulicy, lub na przerwach w czasie nauki, nie można zauważyć w ich wymowie i słownictwie żadnych śladów wpływu rosyjskiego. Chyba znaleźć je można w zachowaniu się: bo te dzieci takie nieśmiałe, wylękłe, przygnębione... Zapewnie pamiętają jeszcze nauczyciela rosyjskiego. Trzeba dodać, że żydzi mają także 3-klasową szkołę ludową. Nadto istnieje prywatna szkoła pani K o s i ń s k i e j. Zacna ta matrona polska jest tu w polskich kołach ogólnie szanowaną za bohaterski swój patryotyzm. W czasach panowania rosyjskiego działalnością swą nieraz wykraczała poza szranki, przepisane przez »błagonadiożnost« rosyjską. Gdy jej zwracano uwagę na niebezpieczeństwo, na jakie się naraża, zwykła się była wyrażać: »O, wielkie rzeczy, poślą mię na Sybir, to i tam będę pracować!« Obecnie prowadzi szkołę z zakresem ludowej nauki i niższych kursów licealnych.

Chełm posiada również początki polskiego gimnazyum. Otwarto t. zw. »szkołę filologiczną« z zakresem 4 pierwszych klas gimnazyum filologicznego. Jako dyrektor stoi na czele instytucyi Polak, pastor dr Lucyan Lewandowski, doktor praw i filozofii. Ciało profesorskie składa się z kilku uczniów uniwersytetu i nauczycielki. Uczniów i uczenic liczy szkoła filologiczna 160. Wszystkie polskie szkoły w Chełmie są koedukacyjne, t. j. uczęszczają do nich uczniowie i uczenice.

Miasto posiada swój szpital miejski. Powiat wraz z miastem posiada tylko jednego lekarza. Jest to dr Gniazdowski, który w czasie pokoju także tu praktykował. Stosunki zdrowotne obecnie dobre. Po ustąpieniu Moskali panowały początkowo zakaźne choroby. Stłumiono je wkrótce. Obwieszczenia o porządku po domach przypominają mieszkańcom obowiązki względem hygieny.

Wśród ubogiej ludności polskiej panuje nędza. Na każdym kroku, przy każdej kulturalnej i humanitarnej akcyi współdziałają nasze austryackie władze z tutejszą ludnością. To zachowanie się przedstawicieli naszego rządu znalazło wśród mieszkańców Chełmu żywe uznanie i serdeczny oddźwięk w chętnem pójściu na rękę naszym władzom. Stosunek obustronny jest zupełnie poprawny. *R. K.*

DARY i SKŁADKI NA GWIAZDKĘ DLA LEGIONISTÓW

Plac Maryacki L. 9, I. piętro, od godziny 10—1 i od 4—7.

Datki pieniężne przyjmuje także Administracya „Nowej Reformy“.

K. ŁEPKOWSKI.

Dla Ciebie Polsko...

(Pamięci Leona Kulczyńskiego, chor. Legionów pol.)

Padłeś na polu, wśród okrzyku:
»Dla Ciebie Polsko« — aż ten śpiew,
Na ustach Twoich żołnierzyku
Zastygł, jak stygnie skrzepła krew...

Na prostych noszach z karabinów
Bieli się Twoja młoda twarz,
I oto w boju, z takich synów
Poszła do nieba przednia straż!

Krew, co się sączy z bladej skroni,
Niby czerwony rubin lśni,
A łzy, co matka, ojciec roni,
To łzy — to perły naszych dni.

Są to klejnoty, czystej wody,
Hartowne w ogniu, w huku dział —
Dla Ciebie Polsko — on, tak młody,
Wszystkie te skarby, z życiem dał...

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 30 listopada.

Sprawa węglowa w Krakowie. Pisaliśmy już szczegółowo o braku węgla, zwiększającym się z dnia na dzień w naszem mieście. Przy panującym obecnie mrozie daje się ten brak szczególniej odczuwać, gdyż wiele rodzin nie ma przy czem obiadu ugotować, ani opalić mieszkań. Zdarzają się też coraz częstsze wypadki przeziębienia.

Dzięki zabiegom prezydyum miasta Krakowa, w ostatnich dniach nadszedł transport pewnej ilości wagonów z węglem z kopalń w Jaworzu. Węgiel ten rozebrali handlarze i kupcy celem dalszej rozsprzedaży w porozumieniu z Centralą handlową. Oczywiście w stosunku do ogromnego zapotrzebowania są to transporty niewielkie i nie wystarczające. Często też kupcy sprzedają węgiel tylko tym osobom, które poprzednio już zamówienia poczyniły. Nadto zdarzają się też wypadki, iż osoby, mające już znaczne zapasy węgla w piwnicach, zakupują w dalszym ciągu i magazynują nowe zapasy, utrudniając zaopatrzenie się w opał tym rodzinom, które zupełnie węgla nie posiadają. W sobotę n. p. zdarzył się fakt taki, iż do kamienicy jednego z tutejszych obywateli zwieziono trzy zamówione fury węgla. Z braku jednak miejsca w piwnicach, zapełnionych węglem, dawniej zakupionym, jedną furę zawrócono z powrotem do składu, gdyż tylko węgiel z dwóch wozów zdołano zamagazynować. Jedni więc magazynują, inni muszą znosić zimno z powodu zupełnego braku opału. Jeśli stosunki te nie ulegną zmianie, to magistrat będzie musiał zaprowadzić karty węglowe.

Na razie Centrala handlowa zgodziła się na sprowadzenie dawniej zamówionego węgla kupcom tutejszym, na czem zresztą Kraków dobrze wyszedł. W przyszłości będzie musiał być ustalony stosunek sprowadzanego węgla na korzyść Galicyi wschodniej. Rozdział kontyngentu węgla między Galicyę zachodnią a wschodnią stanowić będzie przedmiot obrad z Centralą z jednej, a krakowskiemi sferami handlowemi z drugiej strony.

Koncert Jarosława Kociana. Program niedzielnego koncertu J. Kociana, budzącego niebywałe zainteresowanie, jest następujący: 1) Beethoven: Koncert D-dur; 2) Ryszard Strauss: Koncert op. 8; 3) J. S. Bach: a) Arioso, b) Allegro; 4) a) Kocian: »Pieśń lata«, b) Nesvera: Ekloga, c) Wieniawski: Polonez. Akompaniuje pianista J. C. Rypl z Pragi.

Należy nadmienić, że na podstawie dotychczasowych doświadczeń poczyniono zarządzenia, by w sali panowała odpowiednia temperatura; nadto urządzona będzie jeszcze jedna dodatkowa garderoba. — Służbę pełnić będą garderobiane ze Starego teatru.

Posiedzenie centralnego komitetu gwiazdkowego dla legionistów odbędzie się dzisiaj o godzinie 5 po południu w lokalu komitetu, plac Maryacki L. 9, I. piętro.

Polski św. Mikołaj. Liga Pomocy przemysłowej, chcąc i w roku bieżącym umożliwić, by dzieci polskie mogły zostać obdarowane podarkami, w kraju wykonanymi, zgromadziła na swej wystawie przy ulicy Straszewskiego L. 28 wielką ilość zabawek i apeluje do rodziców, by, zanim przystąpią do zakupna dla swoich dzieci podarków, tam przedewszystkiem zaglądnęli. — Oprócz wyrobów fabryk naszych, są tam prace kobiet, które ratują się od głodu wyrobem zabawek i różnych drobiazgów, przez zakupno więc tych przedmiotów nie tylko grosz w kraju zostaje, ale nadto często spełnia się uczynek miłosierny.

Z Uniwersytetu Ludowego. Dzisiaj odbędzie się w Czytelni U. L. wykład dra M. Szerera p. t.: »Jednostka a społeczność w czasie wojny«. Początek o godzinie 7 wieczór. Wstęp 20 hal., członkowie 10 hal.

Zimowe rozporządzenie. Magistrat ogłosił wczoraj plakatami rozporządzenie, zakazujące ślizgania się po ulicach i alejach plantacyjnych w miejscach, lodem lub śniegiem pokrytych; dalej saneczkowania, zwłaszcza na ulicach, na wzgórzu św. Salwatora i na Krzemionkach, oraz na stokach Wawelu.

Prośba o informacye. Departament wojskowy N. K. N. w Piotrkowie (centralny zarząd ewidencyjny Legionów polskich) uprasza za naszem pośrednictwem p. Józefę Fuchsównę ze Stanisławowa o podanie bliższych szczegółów o śmierci legionisty Stanisława Fijałkowskiego z Jarosławia, który umarł z ran w niewoli rosyjskiej w Stanisławowie. Biuro to prosi również o dalsze informacye, dotyczące legionistów, zabranych do niewoli rosyjskiej we wschodniej Galicyi. —

Ceny maksymalne na naftę. W Wiedniu odbyła się przed kilku dniami dalsza konferencya rządu z przedstawicielami przemysłu naftowego o ustalenie cen maksymalnych nafty. Ceny te mają wynosić od 45—60 koron za 100 kilogramów, a więc będą znacznie niższe, aniżeli obecne. Obecnie płaci się za naftę od 68—75 koron za 100 kilogramów.

Z kraju.

Mizerya aprowizacyjna we Lwowie. Głównym przedmiotem utyskiwań dla publiczności i pism lwowskich są wciąż braki aprowizacyjne, a przedewszystkiem brak soli.

Przed jedynym na cały Lwów składem przy ul. Kamińskiego zalegają, jak poprzednio, tak i nadal tłumy ludzi i oczekują wśród śniegu i mrozu godzinami, od wczesnego ranka, na wydostanie topki soli.

Również z opałem panuje straszna bieda, ludzie latają od składu do składu i nie mogą dostać drzewa lub węgla, a jeżeli się już w jednym lub drugim składzie znajduje, to właściciel albo sprzedaje po horendalnych cenach, a mianowicie węgiel dąbrowiecki po 4 K 60 h, a drzewo po 3 K 60 h za centnar, albo odmawia, pod pretekstem, że nie ma podwózki, lub żeby tam kupować, gdzie się poprzednio opał otrzymywało.

Konkurs muzyczny dla uczczenia 50-lecia powstania styczniowego, ogłoszony przez Galicyjskie Towarzystwo muzyczne na utwór orkiestralny o temacie ideowym polskim, dwukrotnie odkładany — został rozstrzygnięty w czerwcu roku ubiegłego. Ogłoszenie wyniku okazało się dopiero teraz możliwem. Z pośród kompozycyi nadesłanych, jedna tylko wyróżniła się korzystnie, chociaż — zdaniem sędziów — nie wykazała bezwzględnej doskonałości, kwalifikującej ją do jedynej nagrody. Wobec tego sąd konkursowy, w skład którego wchodzili pp. Jarecki, Melcer, Niewiadomski, Sołtys i Żeleński, zaproponował przyznać tej kompozycyi zaszczytne uznanie. Jest nią polonez-fantazya pod godłem „Pro patria et libertate“. Towarzystwo muzyczne nie otworzyło dotąd koperty — oczekując decyzyi autora, czy mianowicie na ten rodzaj nagrody zgodzić się zechce.

Przeniesienie. Dyrektor seminaryum nauczycielskiego męskiego w Stanisławowie dr Karol Nittmann przydzielony został do służby we Lwowie, gdzie mu poruczono kierownictwo tamtejszego seminaryum męskiego w zastępstwie radcy szkolnego dra Maryana Reitera, powołanego na generalnego inspektora szkół polskich w Królestwie Polskiem.

Z Królestwa Polskiego.

Przyznanie zasiłków dla rodzin legionistów z Królestwa Polskiego. Dziennik urzędowy c. k. komendy obwodowej Włoszczowa ogłasza: Na mocy najwyższego rozporządzenia z dnia 4-go grudnia 1914 r., normującego prawne stanowisko polskich legionistów, c. k. ministerstwo obrony krajowej oznajmiło, że potrzebujące pomocy rodziny legionistów, zamieszkałe w zajętej przez nasze wojska części K r ó l e s t w a P o l s k i e g o, mogą w drodze łaski otrzymać z funduszów państwowych datki na utrzymanie pod warunkami, zamieszczonymi w obowiązującej w monarchii ustawie z 26 grudnia 1912 roku Dz. p. p. Nr 237.

Regestracya strat wojennych w Królestwie polskiem. Przepisy o rejestracyi strat wojennych, poniesionych przez własność ziemską, uzyskały zatwierdzenie naczelnika zarządu cywilnego. Przy udziale okręgowych Towarzystw rolniczych utworzone będą komisye gminne i powiatowe, które oszacują straty poniesione przez własność ziemską. Też komisye ustalą wysokość strat, poniesionych przez własność kościelną oraz przez mieszkańców miasteczek, liczących mniej niż 3000 mieszkańców. Wydana przez Towarzystwo rolnicze w Królestwie polskiem książka p. t. „O rejestracyi strat wojennych, przez własność ziemską poniesionych“, zawiera w tej mierze wszelkie niezbędne instrukcye i wskazówki.

W celu ułatwienia całej akcyi powyższej powstało przy Tow. rolniczem w jego gmachu przy ul. Kopernika nr. 30 (piąte piętro), biuro rejestracyi strat wojennych, do którego weszli pp.: Antoni Wieniawski, wiceprezes Tow. rolniczego, mec. Kazimierz Olszowski, Józef hr Żółtowski, Wincenty Łoskowski, Stefan Dmochowski i Alfred Rankowski. Kierownictwo biura objął mec. Kazimierz Olszowski.

Na miejscu udziela się wszelkich wskazówek, informacyi oraz wydaje się schematy, druki itp., codziennie od godziny 11 do 2.

W najbliższej przyszłości uruchomione będą komisye szacunkowe na powiat warszawski. Prace organizacyjne na inne powiaty są już w toku.

Wojskowy sąd gubernialny. Wydawany przez władze niemieckie w Wieluniu dziennik rozporządzeń p. t. „Wieluner Kreisblatt“ donosi, że w najbliższym czasie utworzony zostanie w Częstochowie wojskowy sąd gubernialny. Obejmie on agendy istniejących dotąd sądów wojskowych w powiatach: częstochowskim, wieluńskim i będzińskim. Wojskowy sąd gubernialny w Częstochowie posiadać będzie osobne urzędy w Będzinie i Sosnowcu.

Księgi stanu cywilnego. „Deutsche Lodzer Zeitung“ ogłasza rozporządzenie w sprawie prowadzenia rejestrów stanu cywilnego. Księgi te powinny być odtąd prowadzone w gminach katolickich po polsku, w ewangielickich po polsku i niemiecku, w żydowskich po polsku i niemiecku.

Łódź. (Zjednoczenie Niemców. Bank handlowy. Karty na cukier. Akcya gminy żydowskiej). W męskim Związku śpiewackim pod przewodnictwem p. Eichlera odbyło się zebranie, na którem rozważano sprawę utworzenia „Zjednoczenia Niemców w Polsce“. Zebranie wypowiedziało się za zjednoczeniem się Niemców w Łodzi i wybrało komisyę, która przygotuje materyały dla zebrania organizacyjnego. — Sekcya finansowa łódzkiego Banku handlowego dotychczas wydała pożyczek na sumę 250.000 rubli na zastaw książeczek oszczędności. Jednego z policyantów miejskich skazano za pobicie na dwa tygodnie aresztu. Do karty na chleb, zaczęto obecnie dodawać w Łodzi dwa kupony na cukier, który będzie wydawany na tych samych warunkach co chleb. Gmina żydowska w Łodzi wyjednała dopuszczanie robotników żydowskich do robót na szosach.

Z uniwersytetu i politechniki w Warszawie. Dnia 23 b. m. w obu warszawskich wyższych zakładach naukowych utworzyły się senaty akademickie.

Senat akademicki uniwersytetu stanowią: rektor dr med. Józef Brudziński, prorektor prof. Kowalski z Fryburga i dziekani: wydziału prawa i nauk państwowych prof. Alfons Parczewski, filozoficznego prof. Adam Antoni Kryński, przyrodniczo-matematycznego — prof. Jan Lewiński, kierownik oddziału lekarsko-propedeutycznego przy wydziale przyrodniczo-matematycznym prof. Leon Kryński, przedstawiciele ciała nauczycielskiego z wyboru, a mianowicie: wydziału prawa i nauk państwowych — prof. Antoni Kostanecki, wydziału filozoficznego: prof. Józef Kallenbach i prof. Łukasiewicz, wydziału przyrodniczo-matematycznego prof. Edward Loth i prof. Zygmunt Wójcicki, oraz sędzia uniwersytecki, mianowany przez szefa administracyi przy general-gubernatorstwie warszawskiem z pośród członków wydziału prawa i nauk państwowych prof. Ignacy Koszembar-Łyszkowski.

Senat zarządza sprawami uniwersytetu natury ogólnej. Zwłaszcza ma on w swej pieczy dobro ogółu studentów i troszczy się o rozwój uniwersytetu. Oprócz tego sprawuje on władzę dyscyplinarną nad studentami stosownie do wydanych przepisów ogólnych. Senat układa wykaz prelekcyj na podstawie wniosków wydziałów. Posiedzenia senatu są prawomocne, jeżeli przynajmniej połowa członków jest obecna.

Senat politechniki stanowią: rektor prof. Zygmunt Straszewicz, dziekani wydziałów: architektonicznego prof. Józef Dziekoński, mechanicznego prof. Patschke, inżynieryi budowlanej i rolnej prof. Henryk Czopowski i chemicznego prof. Tadeusz Miłobędzki, przedstawiciele ciała nauczycielskiego z wyboru: z wydziału architektonicznego prof. Karol Jankowski, wydziału mechanicznego prof. Henryk Korwin-Krukowski, wydziału inżynieryi budowlanej i rolnej prof. Ziemowit Arlitewicz i chemicznego prof. Juliusz Braun. Do senatu wchodzą jeszcze prorektor i syndyk, lecz ci nie są jeszcze mianowani.

Nowy docent uniwersytetu warszawskiego. »Voss. Ztg« donosi, że literat Marx Möller, mieszkający w Berlin-Wilmersdorfie, powołany został na uniwersytet warszawski, jako docent historyi literatury.

Z Włocławka. (Otwarcie filii niemieckich izb handlowych. — Budowle kolejowe). Władze niemieckie otwarły we Włocławku filię centralnej izby handlowej. W ubiegłym tygodniu przystąpiono tu do budowy nowego mostu i linii kolejowej przez Wisłę w kierunku Lipno-Płock.

Ze świata.

Obchód listopadowy w Wiedniu. Piszą nam z W i e d n i a 27 listopada: W sali Teatru polskiego przy Johannesgasse odbyła się tu wczoraj bardzo piękna i podniosła uroczystość narodowa dla uczczenia rocznicy powstania listopadowego. Wielka sala teatralna nie mogła pomieścić wielkiej ilości uchodźców i mieszkających tutaj stale Polaków, oraz legionistów-rekonwalescentów, którzy pospieszyli na ten podniosły wieczór. U wejścia do sali panie sprzedawały programy w oryginalnych teczkach pamiątkowych, co przyczyniło się do powiększenia dochodu, który przeznaczony był na »Gospodę legionistów«. Wieczór zagaił chór mieszany, który odśpiewał pod znakomitem kierownictwem profesora Niewiadomskiego szereg pieśni narodowych, które wywarły na słuchaczach głębokie wrażenie. — Przy odśpiewaniu »Boże, coś Polskę« i »Jeszcze Polska«, które publiczność, stojąc, wysłuchała, panował w sali nastrój niezwykle poważny i uroczysty. W tym roku śpiewano i słuchano tych pieśni z innemi uczuciami, aniżeli we wszystkich latach poprzednich, od roku 1831 począwszy.

Burzę oklasków wywołała pani Marya W y s o c k a, gdy się pojawiła na scenie, aby odśpiewać kilka piosenek ludowych w układzie profesora Niewiadomskiego (»Idzie żołnierz«, »Gdzie ty Jasiu?«, »Od Torunia«, »Krakowiak«), oraz Krałowicza: »Smutna jest dusza moja«, Paderewskiego »Dudziarza« i Niewiadomskiego »Wiem ja coś«. — Nadzwyczaj piękny i szlachetny głos, doskonała szkoła i dystynkcya pani Wysockiej sprawiają, że każdy występ tej znakomitej artystki jest prawdziwą biesiadą artystyczną, za którą należy się jej wielka wdzięczność. Publiczność nie szczędziła też gorących wyrazów uznania dla artystki, która też wielkie ma zasługi około zorganizowania i wyćwiczenia chóru polskiego w Wiedniu.

Panna Kurzówna (córka profesora Kurza) odegrała z wielkim artyzmem i skończoną techniką kilka utworów Chopina, m. i. tryntny polonez as-dur. Młodziutka artystka, niemal jeszcze »cudowne dziecko«, zasłużyła w zupełności na gorące oklaski, którymi publiczność darzyła jej piękną grę. — Równie wielkie uznanie zdobył sobie skrzypek p. Wlaneck za doskonałe odegranie koncertu Wieniawskiego. Akompaniament spoczywał w dzielnych rękach p. Schulhofa. — Wieczór zakończył wstrząsający obraz dramatyczny Staszczyka »Dziesiąty pawilon«, odegrany znakomicie przez artystów teatru polskiego: pannę Łuszczkiewiczównę i pp. Brzeskiego, Bendę, Moszewskiego i Wolskiego. Publiczność rozeszła się w bardzo podniosłym nastroju. Sz.

Kolej z Wiednia do Konstantynopola. Wkrótce zostanie otwarta kolej, wiodąca z Wiednia przez Budapeszt, Belgrad, Nisz i Sofię do Konstantynopola. Dopóki Dunaj i granice Serbii były zamknięte, podróże do Turcyi odbywały się przez Rumunię wśród wielkich trudności, zwłaszcza paszportowych. Gdy Dunaj został otwarty dla ruchu, podróż z Wiednia do Konstantynopola odbywa się w sposób następujący: Koleją jedzie się z Wiednia do Orsowy nad Dunajem, następnie z Orsowy okrętem do Lomu, stąd zaś koleją przez Sofię do Kon-

Kazimierz Bartoszewicz.

Utworzenie Królestwa Kongresowego w roku 1815.

3 (Ciąg dalszy.)

Cesarz w odpowiedzi (30 października) zaznaczył, że ziemie nabyte w ostatnich czasach przez Rosyę stanowią jedynie środek obronny. Gdyby, walcząc o śmierć i życie wewnątrz swego państwa (z Napoleonem), nie miał spokoju ze strony Turcyi, czyż byłaby Europa oswobodzona? Pragnąc przyłączenia Norwegii do Szwecyi, nie miał na myśli zabezpieczenia sobie posiadania Finlandyi, ale chciał pozyskać Szwecyę dla sprzymierzonych... Jeżeli gdzie, to tu były zastosowane zasady równowagi.... »Czystość moich zamiarów daje mi siłę — kończył cesarz swą odpowiedź — Jeżeli bronię tego porządku rzeczy, który chciałbym zaprowadzić w Polsce, to czynię to wskutek silnego przekonania, że przyniesie on korzyść dla wszystkich. Taka moralna polityka... znajdzie może zwolenników (a p p r é c i a t e u r s) wśród narodów, którym się podoba wszystko, co jest dobroczynne i bezinteresowne«*).

Do pisma swego kazał przyłączyć cesarz memorandum, nakreślone przez Czartoryskiego. Wyjaśniano w niem, że umowy w roku 1813 nie mogą mieć tego znaczenia, skoro Prusy i Austrya nie marzyły wówczas nawet o ogromnych nabytkach, jakie im przypadną. Więc i Rosyi należy się większa nagroda. Umowa ostatnia wypełniona. Prusy otrzymały Gdańsk, Austrya Galicyę, kopalnie wielickie i powiat krakowski. Kraj, który przypadnie Prusom dla terytoryalnego powiązania swych dawnych prowincyi, jest jednym z najludniejszych, najbogatszych, najbardziej przemysłowych w Księstwie. Austrya zwraca sobie oprócz 3 milionów dochodu, powiat bogaty w kopalnie węgla i siarki, bez czego Kraków nie ma znaczenia. Udział Rosyi wyniesie raptem 2,200.000 dusz i około 8 milionów guldenów (f l o r i n s d'A l l e m a g n e) dochodu. Czy można ten nabytek nazywać wielkim, zwłaszcza wobec austryackich i pruskich nabytków, tak hojnie przez przyrodę obdarzonych? Niebezpieczeństwo dla stolic sąsiadów istnieje jedynie w wyobraźni — dość spojrzeć na mapę, aby widzieć, że Austrya posiada obronę naturalną, a Prus bronią silne twierdze. Księstwo Warszawskie, znajdujące się między temi dwoma państwami, zawsze może być zajęte przez ich armie. Narodowość powrócona Polakom nietylko nie przedstawia niebezpieczeństwa, lecz jest środkiem stłumienia tych niepokojów, o które zawsze posądzają Polaków.

Wiedząc, kto był autorem memorandum, Castlereagh przypuszczał, że nie potrzebuje się krępować. »Znajduję ulgę w myśli — pisał do cesarza (4 listopada), że memorandum nie zawiera osobistych poglądów W. C. Mości«. Bronił więc ważności umów 1813 r. Sądził, że nie można powoływać się na charakter cesarza, bo nie na wierze w jedną osobę, nie na życiu jednego człowieka powinny się opierać swobody i bezpieczeństwo państw. Prostował niektóre niezbyt ścisłe, coprawda, obliczenia autora memorandum. W końcu silnie napadał na Czartoryskiego za postawioną przez niego (?) zasadę, iż koszta wojenne mogą być wynagrodzone terytoryalnemi nabytkami. Wielkie państwa powinny pamiętać, że walczyły za własną swobodę i swobodę Europy, a nie dla rozszerzenia swych granic *).

Na pismo Castlereagha odpowiedział Kapodistrias, dyplomata rosyjski **). Powtarzał za Czartoryskim, że umowy nie obowiązują przy zmianie stosunków — sama Anglia nie spełniła traktatu w Amiens. Każdemu ze sprzymierzonych należy się nagroda w stosunku do poniesionych wysiłków i ofiar. Równowaga polityczna wymaga, aby każdemu państwu udzielić siły, zdolnej do zagwarantowania mu politycznych interesów przy pomocy jego własnych środków. Oparty na tych dwu zasadach, cesarz sam rozpoczął wojnę i przedłużał ją przy pomocy koalicyi, póki pokój Europy mógł oprzeć się na niewzruszonych zasadach niezależności narodów i na ich świętych prawach. Imperator mógł zawrzeć pokój z Francyą po ustąpieniu z Rosyi wojsk Napoleona, ale skorzystał z wielkodusznego porywu narodowego, żeby walczyć o dobro całej ludzkości. Rosya mogłaby dawno postąpić, jakby się jej podobało z krajem zawojowanym przez nią samą, ale chciała wstrzymać się od samowolnego postępowania, aż do czasu, gdy oswobodzone narody będą mogły decydować o swych interesach. Sprzymierzeńcy, otrzymawszy znaczny przyrost swej potęgi, nie mają prawa zaprzeczać Rosyi tego, czego domaga się w celach równowagi Europy. Anglia panuje na morzach, potęga jej obejmuje prawie świat cały, jej stosunki z Holandyą i zwrot Hanoweru dają jej silny wpływ na sprawy kontynentu. Austrya swą władzą i wpływem ciąży nad lepszą połową Germanii, panuje nad prześlicznemi krajami Włoch, przyłączyła Istryę, dającą jej panowanie nad Adryatykiem i wpływ na Turcyę, może dyktować prawa królestwom Sardynii i Neapolu, wpływać na Szwajcaryę i na granicy alpejskiej znaleźć swą obronę przeciw Francyi. Prusy biorą wielką część krajów niemieckich i władzę swoją rozpowszechniają nad Wisłą, Elbą i Renem... A czemże nabytki Rosyi grożą Europie? Czy może Finlandya i Besarabia wzniecają obawy? Rosya nie będzie zabezpieczona wewnątrz, jeżeli nie otrzyma dobrej wojskowej granicy, a zwłaszcza jeżeli porzuci mieszkańców Księstwa Warszawskiego na ofiarę rozpaczy i złudzeń (omamień), podsycanych ze stron różnych. Dla Rosyi sprawą pierwszorzędnej wagi położyć koniec niepokojom polskim. Przyduszone obecnie, wybuchną kiedykolwiek, pod obcym wpływem, a ten wybuch wstrząśnie Rosyą i całą północą.

Do tego memorandum dołączył cesarz krótki list, w którym wyrażał nadzieję, że korespondencya prywatna na tem się zakończy i żądał od Castlereagha, aby swoje pisma przesyłał odtąd drogą urzędową.

Jak widzimy, przeciwnicy utworzenia Królestwa Polskiego pod berłem rosyjskiem, prócz obawy o wzrost Rosyi, nie taili, że konstytucyjny ustrój Królestwa nie byłby im na rękę. Przerażał ich i sam tytuł króla polskiego. Ku takiej Polsce — rozumowano — ciążyć będą zabory pruski i austryacki. Siłą rzeczy będzie to zawiązek wielkiego państwa, które powstanie ze szkodą terytoryalną Prus i Austryi, a ich szkoda zachwieje równowagę polityczną, ponieważ oba te państwa będą szukać dla siebie kompensat w innych stronach Europy. W przytoczonych poprzednio listach i memorandach Castlereagha obawy te występują bardzo wyraźnie.

Nie listami i memorandami, lecz ustnie rozprawiał się cesarz Aleksander z Talleyrandem. Z własnych słów tego dyplomaty można podać echa jego posłuchań w Schönbrunnie.

Na pierwszem z nich cesarz oświadczył kategorycznie, iż zatrzyma to, co teraz zajmuje. »W. C. Mość — odrzekł Talleyrand — nie zechce zatrzymywać więcej nad to, co mu się prawnie należy«. Odpowiedź cesarza była również kategoryczna: »Wolę raczej wojnę, niż zrzeczenie się tego, co mam dziś w ręku«. Poczem powtórzył jeszcze raz wzburzony: »Tak, prędzej wojna«...

Przy rozmowie tej nie użyto nawet nazwy Polski, choć o nią chodziło. Na drugiem posłuchaniu cesarz wyraził zdziwienie, że Talleyrand zmienił swe zdanie, gdyż w Paryżu oświadczał się za utworzeniem Królestwa Polskiego. Talleyrand zaprzeczył, jakoby zmienił poglądy — był za przywróceniem Polski, lecz niepodległej, prawdziwej (r e t a b l i s s e m e n t d e l a P o l o g n e, m a i s d e l a v r a i e P o l o g n e) teraz zaś zeszła sprawa jedynie do takiego oznaczenia granic, aby zapewniały spokojność i całość Prus i Austryi. »Mam w Księstwie Warszawskiem — rzekł cesarz — 200 tysięcy wojska, niech mnie wypędzą. Dałem Saksonię Prusom, Austrya na to się zgodziła«...

(C. d. n.)

*) Martens. Nouveau recueil général de traités i t. d. I. 841. Angeberg I. c. 613.

*) Angeberg. 620.

**) Capo d'Istria, przy końcu życia prezydent stanów greckich (Panhellenion), zamordowany w Naupliji w r. 1831. Patrz o nim artykuł mój: Dyplomaci rosyjscy na Kongresie wiedeńskim. (Świat, nr. 7 r. b.).

stantynopola. Na tej linii kursują z Konstantynopola do Lomu wagony sypialne, zaś od Budapesztu wagony restauracyjne. Podróż trwa okrągło 60 godzin. Ograniczenie istnieje o tyle, że okręt do Orsowy odchodzi z Wiednia 3 razy na tydzień.

Obecnie odbywają się przyspieszone roboty około odbudowy kolei, wiodącej na Belgrad i Nisz. — Linia ta zostanie wkrótce otwarta i będzie iść z Wiednia przez Budapeszt, Belgrad, Nisz, Sofię do Konstantynopola. Podróż trwa 48 godzin, zaś z Berlina do Konstantynopola 60 godzin.

Rekord poranienia zdobył pewien żołnierz angielski, artylerzysta Birch, we Flandryi. Rok cały przebył na froncie bez najmniejszej rany, aż wreszcie koło niego pękł szrapnel nieprzyjacielski, który mu to obficie wynagrodził. Poraniło go 180 odłamków szrapnela, tak, że Birch był rzeczywiście „dziurawy jak sito". Co jest najgodniejsze uwagi, to to, że dzięki staraniom lekarzy Birch uszedł śmierci i zaczyna się poprawiać. A dziennik „Daily Chronicle", donosząc o tem, z pewną dumą podkreśla, że „ten najbardziej ranny ze wszystkich rannych należy, jako zecer, do personalu drukarni „Daily Chronicle".

12 wyroków śmierci na oficerów. Jak donosi z Sofii budapeszteński „Vilag", tamtejszy sąd wojenny skazał 12 oficerów bulgarskich, którzy po wybuchu wojny serbsko-bulgarskiej pozostali w Rosyi, za zdradę stanu na degradacyę i karę śmierci.

Odznaczenia. Nadporucznik w rezerwie Tytus Czerkawski w 1 pułku ułanów, Felicyan Skórski, nadporucznik w rezerwie w 1 pułku haubic polnych, nadporucznik w rezerwie Adam Fryda w dywizyi trenu Nr 11 i lekarz-asystent w rezerwie dr Stanisław Morawiec w 7 pułku piechoty — otrzymali najwyższe pochwalne uznanie.

Złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności otrzymał lekarz-asystent w rezerwie dr Tadeusz Bętkowski w 24 batalionie strzelców polnych.

Major w 13 pułku piechoty Leon Krakówka za waleczność otrzymał wojskowy krzyż zasługi z dekoracyą wojenną.

Rocznicy powstania listopadowego i śmierci Wyspiańskiego poświęca ostatni numer swego pisma redakcya „Il. Tyg. Polskiego". Po wstępnym słowie Jana Grzywińskiego następuje w części historycznej wspomnienie o Wysockim pióra Offmańskiego, Tad. Wałka o M. Mochnackim, oraz rzecz Kaz. Berezyńskiego o Wyspiańskim, jako organizatorze wyobraźni narodowej. W dziale literackim ogłasza Ad. Znamirowski monolog Emilii Plater z dramatu pod tymże tytułem, Bog. Butrymowicz opiewa „krzyżowe drogi narodu", a Tad. Szantroch nadsyła z linii ogniowej swój wiersz żołnierski. — W „przeglądzie" zamykają numer uwagi Ludwika Misky'ego nad autolitografiami Wyczółkowskiego ze starej Warszawy, oraz stały referat teatralny Tad. Świątka. Numer zdobią liczne ilustracye, wśród nich nieznany rysunek Wyspiańskiego „Warszawianki" i rysunek Filipkiewicza widok Belwederu. Zeszyt będzie miłą pamiątką rocznicy listopadowej dla licznych przyjaciół poczytnego pisma i uczestników obchodu w teatrze miejskim z dnia 29 b. m.

Repertoar teatru miejskiego.

We wtorek dnia 30 listopada: »Trzeci mąż«, komedya Lopeza.

Repertoar teatru ludowego.

We wtorek o godzinie 7½ wieczór: »**Wesoła przekupka**«; występ A. Zimajerowej.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— Stefan Zaleski: Zagadki w 22 rodzajach i 620 przykładach Zebrane, uzupełnione i do wymagań pedagogiki zastosowane. Kraków. Nakładem Składnicy pedagogicznej. 1916.

Książka niniejsza pomnaża skromny zasób naszych publikacyj pomocniczych do pedagogii szkolnej i domowej, bardzo cennym i pożądanym przyczynkiem. Oceniając ważną rolę, jaką w rozwijaniu młodocianych umysłów odgrywa zagadka, autor zadał sobie trud zebrania wielkiej ilości zagadek i łamigłówek, ułożył ten materyał systematycznie według rodzajów i stworzył podręcznik, pierwszy bodaj w naszej literaturze ułożony metodycznie z podanem na końcu rozwiązaniem. Książka prof. Zaleskiego, zwracająca uwagę na ważną a niedość dotąd uwzględnianą rolę zagadki w ćwiczeniu umysłu dzieci, powinna żywo zainteresować świat pedagogiczny i doczekać się szerokiego rozpowszechnienia. wp.

— „Nowina". Książka zbiorowa wydana staraniem „Koła samopomocy". Warszawa 1915.

Z tegorocznego plonu wydawniczego, który z natury rzeczy zmalał na obszarze ziem polskich do małej cząstki dawnej cyfry, zanotować trzeba pojawienie się powyższej książki, której zadaniem było odzwierciedlić w zbiorowem wydawnictwie pewne zasadnicze kierunki myśli polskiej przystosowane do wypadków wielkiej wojny. Oto wykaz treści: Ignacy Grabowski: „Chore idee". — Znany ten publicysta stoi w artykule tym na stanowisku „quod fit, necessario fit" i uważa, że „chora dusza polska w danym okresie czasu musiała była wydać na świat to co wydała".

W artykule p. t. „Sto lat minęło", dr Wacław Orłowski wylicza główne etapy życia polskiego na przestrzeni stulecia — od kongresu wiedeńskiego do wojny obecnej.

W „Drugim dniu stworzenia" Antoni Lange wypowiada szereg uwag o przełomowej chwili obecnej i związanych z nią nadziejach.

P. Kazimierz Moszyński mówi o „Polsce pod względem etnograficznym, p. Stanisław Baczyński o „Galicyi wschodniej ze Lwowem", p. Roman Wegnerowicz o „Odrodzeniu Mazowsza pruskiego", Józef Kotarbiński przytacza garść „Wspomnień i nastrojów krakowskich", p. Władysław Tatarkiewicz opowiada o „Ostatnich zabytkach polskich", p. Stanisław Ostrowski zastanawia się nad żywotnem zagadnieniem „Trójrozbioru duchowego Polski, na razie jednak tylko w zakresie kultury plastycznej w Polsce, p. Jan Grabowski w artykule p. t. „Polska—Rosyi", przypomina o wpływach dawnej kultury polskiej na rosyjską za pośrednictwem akademii kijowsko-mohylańskiej, a p. Józef Kon omawia sprawę „Odbudowania wsi polskiej". Artykuł powyższy znajduje uzupełnienie w proteście grona artystów przeciw „wszelkiemu narzucaniu form estetycznych" ludowi, który powinien w tej sprawie mieć „głos decydujący". P. Leon Choromański przypomina „Rocznicę Bismarcka", Władysław Nawrocki omawia „Wolność" Polski w poezyi niemieckiej. Wreszcie p. Józef Moczulski daje przegląd kronikarski p. t. „Litwa i Ruś — Polsce".

Dział literacki książki o skromnym, ale bardzo sympatycznym wyglądzie, wypełnia wiązanka poezyj. I tu jednak brak równowagi, obok bowiem utworów tak pięknych, jak „Polska krew" Czesława Jankowskiego i „Z wyspy słońca i śmierci" Bronisławy Ostrowskiej, znajdujemy niby z archiwum dawnego „Życia" krakowskiego wydobyty „Stenogram" Jana Wida, grający echami przebrzmiałego już modernizmu.

Poza tem dali tu poezye swoje: Tadeusz Miciński, Michał C. Bielecki, Aleksander Szczęsny, Władysław Rogowski, Edward Słoński, Zdzisław Dębicki, Ksawery Glinka, Tekla Knollówna i Jan Lemański.

Dział ekonomiczny.

Sprawozdanie targu krakowskiego na bydło. W ubiegłym tygodniu od 20 do 26 listopada b. r. sprowadzono buhaji 123, wołów 86, krów 159, jałówek 100, razem bydła rogatego 486, cieląt 391, owiec i kóz 66, nierogacizny 647. Płacono za 100 kg. żywej wagi: za 41 sztuk wołów II jak. od 220 do 240 K, przeważnie po 240 K; za 20 sztuk wołów III jakości od 189 do 216 K, przeważnie po 209 K; za 30 sztuk buhaji II jak. od 190 do 240 K, przeważnie po 192 K; za 46 sztuk buhaji III jak. od 157 do 186 K, przeważnie po 166 K; za 4 krowy I jak. od 250 do 250 K, przeważnie po 250 K; za 22 sztuk krów II jak. od 200 do 230 K, przeważnie po 202 K; za 82 sztuk krów III jak. od 147 do 195 K, przeważnie po 184 K; za 68 sztuk jałówek III jak. od 148 do 210 K, przeważnie po 170 K; za 71 sztuk bydła chudego bez względu na rodzaj i wiek od 98 do 145 K, przeważnie po 142 K; za 391 sztuk cieląt od 149 do 280 K, przeważnie po 191 K; za 66 sztuk owiec od 140 do 154 K, przeważnie po 150 K; za nierogaciznę na bitą wagę 647 sztuk od 400 do 464 K, przeważnie po 440 K.

W porównaniu z poprzednim tygodniem były ceny droższe wołów III jak. o 4 K, buhaji II jak. o 4 K, III jak. o 3 K; krów II jak. o 14 K, III jak. o 18 K; jałówek III jak. o 9 K, a bydła chudego o 16 K na 100 kg. żywej wagi, nierogacizny o 20 K na 100 kg. bitej wagi.

Z doprowadzonych na targ zwierząt nie sprzedano 84 sztuk bydła rogatego, z których odprowadzono 67 sztuk do rzeźni miejskiej, a 17 sztuk do okolicznych miejscowości.

* **Kurs wyrobu cholewek,** ogłoszony w swoim czasie przez dyrekcyę miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego, rozpocznie się dnia 9 grudnia b. r. Nauka odbywać się będzie w godzinach popołudniowych od 2—6. — Podania należy wnosić do dnia 4 grudnia na ręce dyrekcyi miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego, ulica Smoleńsk L. 9. O przyjęcie na kurs ubiegać się mogą mężczyźni i kobiety, nie posiadający fachowych wiadomości. Kurs ten poleca się szczególnie członkom rodzin szewskich, gdyż po odbyciu nauki teoretycznej i praktycznej można się wyćwiczyć do wykonywania robót pomocniczych maszynowych.

Zasiłków dyrekcya udzielać nie będzie.

* **Wywóz maszyn elektrycznych z Niemiec.** Według doniesienia ministerstwa handlu nastąpiło w Niemczech dalsze ograniczenie wywozu dynamomaszyn, elektromotorów, transformatorów, oraz innych maszyn elektrycznych. Ponieważ wskazaną jest dalsza oszczędność przy zużyciu miedzi, będą zezwolenia na wywóz także używanych maszyn elektrycznych udzielane tylko w wyjątkowych wypadkach.

* **Rumuńskie zboże dla państw centralnych.** Przed kilku dniami — według doniesienia »N. W. T.« — wyjechała do Rumunii specyalna komisya, złożona z zastępców wojennych Zakładów zbożowych. Obecnie w Rumunii czynią się na większą skalę przygotowania do wywozu zboża do Austro-Węgier. Jak wiadomo, pewna ilość zboża rumuńskiego została już do monarchii dowieziona z Rumunii. Z kontyngentu zboża rumuńskiego, przeznaczonego do wywozu do Niemiec i Austro-Węgier, przypada na tę ostatnią 40 procent. W tych dniach rozpoczęła w Braszowie czynność ekspozytura wojennego Zakładu obrotu zbożem, do którego też należeć będzie rozdział i dostawa rumuńskiego zboża.

Wieczór listopadowy w teatrze miejskim.

Pamiątkę rocznicy wybuchu listopadowego powstania uczcił wczoraj teatr miejski uroczystym wieczorem, który zarówno w układzie programu, jak i całym nastroju godnie licował z powagą dnia historycznego.

Słowo wstępne wygłosił prof. dr Smolka. Znakomity historyk w poglądzie swym na genezę i charakter narodowego powstania uderzył w ton silnie patryotycznego odczucia. Po szeregu głębokich historyograficznych uwag, nie pozbawionych krytycznego poglądu na charakter ruchu narodowego i jego konsekwencye, po wykazaniu całego szeregu błędów i niedomagań, które pociągnęły za sobą upadek narodowej sprawy, a w następstwie tego faktu przyniosły okres ucisku, zakończony ponownym, jeszcze nieszczęśliwszym w skutkach porywem 1863 roku, roztoczył prof. Smolka umotywowany pogląd na związek ideologii uczestników 1830 roku z ideologią dzisiejszych Legionów, które są żywotnem wcieleniem ideałów listopadowego powstania i ich najszczytniejszym wyrazem. Pociągnąwszy szereg zasadniczych linij w ogólnej charakterystyce ruchu narodowego 1830 r. i wskazawszy, że ruch ten ma jedną niepożytą zasługę, iż wzmocnił związek między Litwą a Polską, że był duchową unią, która potwierdziła i umocniła pakt Lubelski — zakończył uderzeniem w akord nadziei, że zadokumentowano takim górnym porywem woli narodowej wystąpienie Legionów polskich, zapowiada szczęśliwszą przyszłość narodu.

Po długotrwałych oklaskach, jakiemi publiczność pokryła patryotyczne przemówienie prof. Smolki, rozpoczęła się muzykalno-deklamacyjna część programu. Świetny skrzypek, profesor Szwarcenstein, wprowadził audytoryum w muzykalny nastrój pełnem odczucia wykonaniem »Dzwonów« Karłowicza, po których odegrał parę jeszcze popisowych utworów skrzypcowych. P. Łowczyńska zaprodukowała cały szereg pieśni polskich kompozytorów o charakterze narodowym, za co nagrodzoną została burzą oklasków. Kwartet wokalny prof. Walewskiego sprawił prawdziwą ucztę słuchaczom harmonijnem, wzorowem pod względem rytmiki i dynamiki głosów odśpiewaniem cyklu pieśni narodowych. Przedstawicielami deklamacyi były panie: Solska, Szpak-Bandrowska i p. Kochanowicz. Pani Solska wygłosiła z właściwą sobie wytwornością słowa wiersze Krasińskiego i Słowackiego do Polski i Warszawy, p. Bandrowska z wielką ekspresyą i świetnem akcentowaniem wypowiedziała przy akompaniamencie chóru »Bogarodzica« »Hymn« Słowackiego, oraz wiersz Norwida »Fortepian Chopina«, p. Kochanowicz zaś przepięknie wypowiedział »Uspokojenie« Słowackiego, oraz wiersz »Ułani Beliny«.

Wieczoru dopełniło przedstawienie pierwszego aktu »Nocy Listopadowej« Wyspiańskiego, w którem znaleźli wdzięczne pole do popisu deklamacyjnego panie: Pytlińska, Gryficz, Jarszewska i Słubicka, oraz p. Nowakowski.

Na zakończenie kwartet wokalny prof. Walewskiego odśpiewał pieśń »Boże coś Polskę«, której publiczność wysłuchała stojąc.

Dochód z wieczoru przeznaczony był na cele »Gwiazdki dla legionistów«. Pełny teatr, oraz skwapliwe zabiegi pań, które zajęły się sprzedażą programów, pozwalają przypuszczać, że sympatyczny cel pozyska z tego źródła znaczniejszy zasiłek.

Wojna.

Usunięcie namiestnika Bienertha.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 30 listopada.

Cesarz wystosował do br. Bienertha pismo odręczne, którem przychyla się do jego prośby o zwolnienie z urzędu namiestnika Dolnej Austryi ze względu na stan zdrowia oraz w uznaniu zasług, położonych przez br. Bienertha na tem stanowisku, jakoteż na stanowisku ministra spraw wewnętrznych i prezydenta ministrów, nadaje mu stan hrabiowski z uwolnieniem od taksy. Zastrzegając sobie użycie br. Bienertha w służbie, wyraża mu cesarz życzenia powrotu do zdrowia.

Jak się dowiadujemy, cesarz zamianował namiestnika Morawy br. Octaviana Regnera Bleylebena namiestnikiem Dolnej Austryi, przyczem zezwolił, aby br. Bleylebenowi wyrażono najwyższe uznanie za usługi, oddane na stanowisku namiestnika Moraw.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 30 listopada.

Dnia 28 listopada. Doniesienie agencyi telegraficznej Milli. Główna kwatera turecka donosi:

Na froncie Irak Anglicy pod naporem naszego pościgu nie mogli jeszcze zatrzymać swego odwrotu. Według dodatkowego sprawozdania o walkach na tym froncie z dnia 24 listopada, nieprzyjaciel miał bardzo wielką liczbę zabitych i rannych, których pozostawił na polu bitwy. **Liczba zabitych nieprzyjaciół wynosi 1600.** Wśród zabitych znajduje się angielski komendant kawaleryi. Turcy zdobyli trzy karabiny maszynowe oraz wielką ilość amunicyi broni i innego sprzętu wojennego.

Na kaukaskim froncie nie wydarzyło się nic coby miało znaczenie.

Część naszej floty zatopiła w północno-wschodniem morzu Czarnem cztery rosyjskie żaglowce i uszkodziła okręt rosyjski naładowany naftą.

Na froncie dardanelskim ogień artyleryi.

Mowa tronowa w Bukareszcie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bukareszt, 28 listopada.

(Depesza nadeszła spóźniona). Dzisiaj odbyło się otwarcie sesyi parlamentu wśród zwykłego ceremoniału. Bardzo liczny tłum publiczności witał króla i następcę tronu podczas drogi do katedry na nabożeństwo, skąd król udał się na otwarcie sesyi do położonego w pobliżu gmachu parlamentu. W Izbie zebrali się senatorowie, posłowie i dyplomaci oraz na trybunach nieliczna ale doborowa publiczność.

Przed samą godziną 10 przed południem weszli do Izby król, następca tronu i wszyscy ministrowie, witani burzliwymi oklaskami. Zanim król rozpoczął mowę tronową od słów: »Moi panowie senatorowie i posłowie«, odezwał się z kąta, w którym stał także poseł Mille, wydawca rusofilskich dzienników »Dimineata« i »Adverul«, zaledwie dosłyszalny dla ogółu zebranych wykrzyknik »precz«. **Wykrzyknik ten spowodował burzliwe okrzyki »niech żyje« na cześć króla.** Dopiero po kilku minutach mógł król dalej czytać mowę tronową. Jeszcze dwa razy następnie usiłowano zakłócić spokój od strony wspomnianego kąta przez okrzyki przeciw rządowi. Także i tym razem okrzyki te spowodowały oklaski Izby na rzecz króla i rządu.

Ustępy z mowy tronowej, w których mowa o wielkich interesach, których strzeżenie jest zadaniem armii, oraz o jedności wewnętrznej, przyjęła Izba silnymi oklaskami, w których wzięła udział cała Izba z małymi wyjątkami, do których należał także i Filipescu. Odczytanie mowy tronowej przyjęto oklaskami, które trwały kilka minut.

Już podczas mowy tronowej było z zachowania się posłów coraz jaśniejszem, że próba przeszkodzenia mowie tronowej była tylko aktem jednego człowieka, zaś w oklaskach po odczytaniu mowy tronowej wzięła udział cała Izba. Poseł Mille zaburzenie spokoju przypłacił tem, że został natychmiast przez stojącego obok niego posła wypoliczkowany. **Po ukończeniu mowy tronowej został poseł Mille obity przez posłów, którzy się tymczasem koło niego zgromadzili.**

Zakupno towarów z zagranicy.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Biała, 30 listopada.

»Gazeta Lwowska« ogłasza następujący komunikat:

Ostrzega się wyraźnie przed zawieraniem kontraktów kupna na dostawę towarów z zagranicy, co do których niema zezwolenia na wywóz, gdyż zezwolenia na wywóz ani obecnie ani w najbliższej przyszłości nie mogą być uzyskane. Wobec tego też wszelkim obietnicom wyjednania dodatkowego zezwolenia na wywóz nie należy bezwarunkowo dawać wiary. Niema natomiast żadnej przeszkody do zawierania kontraktów kupna na podstawie ofert, które wyraźnie opiewają: loco, stacye kolejowe w państwie leżące, jednakże z tem także wyraźnem zastrzeżeniem, że wypłata ceny kupna następuje po dostarczeniu dowodu, że zakupiony towar w istocie sprowadzono już w granice państwa.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 30 listopada.

Egzamin arcyks. Albrechta.

Wiedeń. Arcyks. Albrecht, jedyny syn naczelnego komendanta armii, arcyksięcia Fryderyka, z okazyi wstąpienia do armii, złożył wczoraj w Akademii wojskowej imienia ces. Franciszka Józefa egzamin kadecki ze znakomitym postępem. Minister obrony krajowej Georgi wręczył arcyksięciu osobiście wykaz klasyfikacyjny. Jutro odbędzie się w sali Akademii uroczyste zaprzysiężenie arcyksięcia, który wstępuje do jednego z pułków strzelców cesarskich.

Zgon hr. Bathyany'ego.

Budapeszt. »Magyar Orszag« dowiaduje się, że rotmistrz hr. Tomasz Bathyany, który przed wybuchem wojny był podkomorzym w służbie arcyksięcia Józefa a podczas wojny dostał się do niewoli rosyjskiej, zmarł w połowie bm. w szpitalu w Kijowie z ran, odniesionych na polu walki.

Pogrzeb ks. arcybiskupa Bauera.

Ołomuniec. Wczoraj przed południem odbył się przy wielkim udziale publiczności pogrzeb arcybiskupa Bauera. — Jako zastępca cesarza przybył arcyks. Leopold Salwator. Zwłoki pokropił kardynał Skrbensky.

Odznaczenia generałów niemieckich.

Berlin. Cesarz Wilhelm nadał następujące odznaczenia dowódcom wojska niemieckiego na serbskim terenie wojny: Generał marszałek polny Mackensen, mianowany szefem trzeciego zachodnio-pruskiego pułku piechoty nr 129, generał Gallwitz, mianowany à la suite piątego badeńskiego pułku artyleryi polowej nr. 76, którego był komendantem, liście dębowe do orderu pour le merite otrzymali generał Kosch, komenderujący korpusu rezerwowego i generał von Seekt, szef sztabu generalnego grupy wojska generała Mackensena, order pour le merite otrzymał generał porucznik von Winkler, komendant dywizyi.

Śmierć artysty malarza.

Monachium. Malarz portretów nadworny malarz cesarza Wilhelma, profesor dr Rudolf Wimmer, zmarł wczoraj.

Kitchener w Paryżu.

Paryż. Lord Kitchener przybył tu w podróży powrotnej z Rzymu.

Generał Żyliński u Poincaré'go.

Paryż. Prezydent rzeczypospolitej Poincaré przyjął rosyjskiego generała Żylińskiego.

SKŁADKI.

Dla głodnych Warszawy

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

W. Trzciński 10 K; Franciszek Ponicki 16 K, zebrane przez lekarzy weteryn. w Białej; za pośredn. Józefa Żeleka Eleonora Wojnarowska 10 K i Marya Benecka 10 K; Józef Przybylski 50 K imieniem „Kółka amatorskiego" w Baranowie jako połowę dochodu z przedstawienia dn. 21 b. m.; grono panien w Radomyślu n. S. 18 K; Zofia Magrysiowa 4 K 17 h od dziatwy szkolnej w Kańczudze.

Na Kolumnę Legionów

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Władysław Węgrzyński 10 K; abituryentki seminaryum polsk. im. św. Bronisławy w Kołomyi 60 K na ręce gospodyni klasy, Hreminy Liebhart.

Na Legiony polskie

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Teofila Bieniedzka 10 K (na ciepłą odzież); uczenice IV B kl. szkoły wydz. żeńskiej w Jaśle 12 K 76 h z okazyi imienin gospodyni klasy, p. Emilii Łobaczewskiej; c. k. urząd podatkowy w Mielcu 55K 90 h, zebrane przy wypłatach; Marya Rutkowska 4 K (na odzież); uczestnicy zaślubin p. Stanisława Grossmana z p. Maryą Osiniakówną w Kolbuszowy 100 K (na ciepłą odzież).

Na fundusz wdów i sierot po legionistach

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Urzędnicy starostwa w Rawie Ruskiej 25 K 90 h zamiast wieńca na trumnę ś. p. Stefanii Czubejówny; Urząd podatkowy w Dębicy 25 K, zebrane do puszki; Posterunek żandarmeryi w Krościenku ad Chyrów 45 K; Bronisław Janosz 19 K; Urząd podatkowy w Krościenku nad Dunajcem 93 K, wyjęte z puszki dobrowolne datki; Marya Rutkowska 2 K; Zygmunt Wolski 5 K, jako ściągniętą kwotę; Alfred Heller 234 K, zebrane przy wypłatach zasiłków w Milówce; Władysław Świerz 100 K zamiast zawiadomień o swoim ślubie z p. Władysławą Dylążanką.

Na „Gwiazdkę dla legionistów"

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Z. Kuryłłówna 4 K; personal pocztowy w Starym Samborze 5 K; Marya Rutkowska 2 K; ks. Roman Lepiasz 25 K.

Na „Przytulisko weteranów z roku 1863"

złożyła w administracyi „Nowej Reformy" Marya Rutkowska 2 K.

Na Samarytanina polskiego

złożył w administracyi „Nowej Reformy" urząd podatkowy w Kolbuszowy 64 K 81 h, zebr. do puszki.

Dla ofiar wojny

w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Oddział kolumny ..... Nr 2: 117 K 60 h, w tem: nadporucznik Fischer 50 K, kadet Winkler 10 K, fewh. Kostecki 5 K, fewh. Zika, kapral Michałowski, Vorm. Koller, kan. Schächter po 4 K, kapr. Ujnicki, Vormeistrzy Kasprowicz, Peschke, Sedlaczek, kanonierzy Przybyła, Szywaga, Drużniak, Ryniewicz, Schimel po 2 K, kapral Pompe, Vormeistrzy Olszówka, Schön, kanonierzy Pawluk, Łym, Nemec, Hołowka, Śwityk, Bulgiak, Kudybyn, Żak, Słobodzian, Kwaśnikawski, Kupczyński, Hodowański, Malerz po 1 K, kanonier Zdziałka 50 h, kanonier Barton 40 h, kanonier Tolneczek 30 h, kanonierzy Uruski, Śwityński, Jaburek, Rahfał, Ondrasik, Pikłowski i Bogdanowski po 20 h; A. Pazdrowscy 15 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Izabelli Przybyłowiczowej.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

Władysław Ślusarski, Korpskommando Feldpost Nr 74, poszukuje rodziców i siostry, którzy mieszkali przed wojną w Warszawie, i prosi znajomych o danie jakiejkolwiek wiadomości o nich, tudzież o przedruk w którymkolwiek dzienniku warszawskim. 8309-3

Przy uboższej rodzinie, najchętniej przy wdowie z dziećmi, zamieszkam na stałe. Zgłoszenia tylko listowne pod „Pomoc“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 8361

Kupię dwie blaszanki

2-litrowe, hermetyczne, na mleko. Jędrzejowiczowa, ul. Studencka 1. III piętro. 8359

Kupię kamienicę

zaraz nową w śródmieściu, z komfortem, cena obojętna. J. Ropski, Szewska l. 5. 8354 1 3

Przedsiębiorstwo fabryczne

poszukuje **panny** do biura, zaraz lub od 15 grudnia, na prowincyę 40 m. jazdy od Krakowa. Zgłoszenia: Dr Feliks Niemczewski i Ska, ul. Bracka 6. 8365 1 3

Firma Leon Schwarz

Kraków. Sławkowska 12, potrzebuje zaraz kilku zdolnych panien do spódnic i staników. 8355 1 2

Duże lustro

w orzechowych ramach, ewent. z konsolą, 2 polskie reprodukcye kolorowe w pięknych ramach, wózek dziecięcy i specyalna klatka dla dzieci uczących się chodzić, tanio do sprzedania. Siemiradzkiego 13, parter, prawo. 8367

Damski

krawiec JÓZEF GAŁĄZKA poleca się P. T. Paniom. Kraje formy i wyuczam kroju systemem **bez poprawy.** Panie z dalszych okolic mogą nadesłać miarę albo stary kostyum i materyę, a kostyum będzie wykonany bez zarzutu. — **Kraków, ulica Grodzka l. 8.** 8366 1 15

Dwa futra męskie

bardzo piękne, nadzwyczaj gustowne, bardzo mało używane, można nabyć za bardzo przystępną cenę. Smoleńsk 15, parter, drzwi wprost bramy. 8368 1 3

Mapy terenu wojny! Mapa terenu wojny europejskiej w kolorach. Cena K 1·—. — Mapa Królestwa Polskiego, Galicyi, Bukowiny i krajów pogranicznych. Cena K 1·—, z przesyłką 10 hal. (polec. 35 hal. drożej), wysyła odwrotnie po otrzymaniu przekazem, lub za zaliczką księgarnia D. E. Friedleina w Krakowie. 7585 5 9

Od 15 grudnia b. r. potrzebna jest do kuchni szpitalnej wojsk.

rutynowana kucharka

za dobrem wynagrodzeniem. Znajomość języka niemieckiego wymagana. 8369 1 3

Bliższa wiadomość u zarządcy kuchni, ul. Jabłonowskich 10.

Nauka języków

Metodą Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowe.

ulica Szewska 17. 8064 8 8

Kostki bulionowe!

bezkonkurencyjne

nie z jarzyn i soli, która służy tylko jako przyprawa, lecz **z bulionu** prawdziwego z drobiu i dziczyzny, bardzo pożywne i dla każdego zdrowe, paczkę pół kg. z 50 sztukami za 6 K, oraz i w taflach poleca: **Chrabąszcz i Spółka Kraków, Szpitalna 7.** 8084 7 7

Kupuję i sprzedaję:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Ratzner, Bracka 5.** 7711 10 10

KAWY PALONE

najlepsze mieszanki

Superior mieszanka	1 kg K	4·70
San Jago, Perłówka, najlepsza	„ „ „	4·80
Caracas, Quatemala, Portorico	„ „ „	5·00
Jawa, Jamajka	„ „ „	5·05
Honduras, Mocca	„ „ „	5·10
Ceylon	„ „ „	5·30

Kawa niepalona, herbata i kakao po każdej cenie. Żądajcie cenników szczegółowych. — Wysyłam w pakietach pocztą po $4^1/_4$ kg, albo koleją nieopłacone, **z ocleniem** za zaliczką. Dziennie wypala moja palarnia do 5000 kg kawy.

Zentral Amerikanischer Kaffee Import

M. KNELLER

Wiedeń, V., Ziegelofeng. 23 d

Telefon mdmst. 55/03.

7486 24 24 Rok założenia 1889.

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 8181 8 25

Związek

gospodarczo-handlowy w Krzeszowicach kupi natychmiast kilkanaście wagonów buraków i marchwi pastewnej, siana, koniczyny i słomy. 8372 1 8

Kupię majątek

około 1000 morgów i większy, nadający się do wielkiej hodowli bydła. Oferty szczegółowe przyjmuje Syndykat wschodnio-kontynentalny, Lwów, ul. Rutowskiego 10. 8331 1 2

Adolf Wł. Inlender

Wielka wojna 1914/1915.

Pierwszy tom w kolorowej okładce, zawierający kilkadziesiąt ilustracyi i kronikę wojny od początku jej wybuchu i dokładną historyę

Legionów polskich

opuścił świeżo prasę. 7947 2 0

Za nadesłaniem K 2·80 lub za zaiczką egzemplarz oprawny wysyła

Księgarnia D. E. Friedleina

Kraków, Rynek 17.

Obiady

mięsne z 3 dań, po 1·40 w domu i na miasto wydaje „Kuchnia domowa“ od 12—3 g.: ul. Podwale l. 3, parter. 8163 4 4

Praktykanta

przyjmie zaraz firma **F. & E. Zajączek i Lankosz, Kraków, A-B.** 8049 6 0

Osoba

młoda, inteligentna, znająca się dobrze na gospodarstwie, poszukuje posady do zarządu domem u wdowca, na plebanii, u starszych państwa lub tym podobnej. Zgłoszenia listowne pod „8112“ do Administracyi „N. Reformy“. 8112 2 3

Uczeń

z ukończoną 4 klasą gimn., znajdzie umieszczenie w drogueryi. — Wiadomość w drogueryi przy ulicy Siennej 12. 8198 5 5

Ul. Sławkowska 30:

lokale frontowe na I i II p., gruntownie przerobione i odnowione, do wynajęcia zaraz na biura, sklepy lub magazyny konfekcyjne. Wiadomość u właściciela. 8157 3 8

Fachowo uzdolniony

fortepianomistrz

superarbitrowany Leg., poleca się. Może przyjąć zastępstwo sprzedaży fortepianów i pianin. Michał Wąsowicz, Kraków, Karmelicka 7, parter. 8202 4 10

Osoba

inteligentna poszukuje miejsca do zarządu domem. Zna się na kuchni. Może także zająć się dziećmi. Zgłoszenia pod adresem: Podworska, ul. Zwierzyniecka 4. 8214 5 0

Do wynajęcia

przy ul. Basztowej l. 10, od stycznia 1916 r.

mieszkanie słoneczne

na parterze, złożone z 7 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki gazowej, 2 stancyj służbowych etc. Światło elektryczne. Oglądać można od g. 11 do 1. 8207 3 8

Bliższa wiadomość na miejscu lub u dozorcy domu.

Ekstraktowanej

parafiny czarnej **poszukuje się celem zakupna** dla własnego użytku. Zgłoszenia pod **„W. T. 8735“** przyjmuje Rudolf Mosse, Wiedeń I, Seilerstätte 2. 8104 8 10

Dla sprzedających dzienniki

nastręcza **wielki zarobek** „Kleine österr. Volks-Zeitung“

Bardzo w treść obfity i zajmujący tani dziennik wiedeński zawiera codzień: **obszerne sprawozdania wojenne, wiele nowości 3 zajmujące powieści.**

Wyjaśnień udziela i numera okazowe wysyła jak najchętniej Administracya „Kleine österr. Volkszeitung“, Wien I, Wollzeile 22. Wysyła tylko sprzedającym dzienniki, a nie osobom prywatnym. 7978 5 5

Dla naszych żołnierzy w polu najstosowniejszy podarek na „Gwiazdkę“.

„Biblioteczka polskiego żołnierza“

I serya:

„Ojcze nasz“ polskiego żołnierza.
„Ks. Józef Poniatowski!“.
„Pieśni religijne i narodowe“.
„Docoła wojny“.
„Pan Pasek w Danii“.

II serya w druku.

Każda serya, t. j. pięć broszurek razem 75 hal. z dodatkiem kalendarza żołnierskiego na rok 1916 1 kor.

„Kalendarzyk żołnierski“ 30 hal.

Zamówienia przyjmują wszystkie księgarnie katolickie w Krakowie i na prowincyi, oraz Koła Ligi Kobiet N. K. N. 8158 3 3

Skład główny:

Księgarnia Gebethnera i Sp. w Krakowie.

Magisterki

asystentki lub **praktykantki** z 3-ciego roku, poszukuje apteka w Sokalu. Zgłoszenia: Lwów, Lackon Lindego 6. 8206 5 5

Inteligentna panna

z ukończoną szkołą handlową, umiejąca stenografować i pisać na maszynie, poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia pod „Posada 138“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 8186

Pożyczki

40.000 kor. na 6%, na lat 3 i to na I-ą hipotekę, poszukuje się. — Zgłoszenia list. pod 40 000 K przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 8209

Za zezwoleniem odnośnych władz sprzedajemy

Pisma szwajcarskie

Od 1 grudnia objęliśmy **gł. zastępstwo**

„Berliner Tageblatt“

Abonament mies. . . 5·— K
„ na wyd. poranne 3·50 K

Dla PP. Odsprzedawców znaczny rabat.

J. Hoptas i A. Salomonowa

ul. Szczepańska 9.

Abonament pism całego świata! Sprzedaż pism, map, książek, kalendarzy, kart widok. i t. p. Przyjmujemy inseraty do wszystkich pism. 8215 3 0

Zarządca dóbr

poszukuje posady, wolny od wojska lat 37, z długoletnią praktyką i dobremi świadectwami. W. Weinfeld, Kraków, ulica Brzozowa 14. 8203 3 3

Kasę kontrolną

używaną kupię. Podać numer kasy, czy z kuponem czy bez. A. Łącki, plac Matejki 8. 8230 4 5

Piekarnia „Lwowska“

poleca codzień chleb świeży na **karty.** Sprzedaż odbywa się na miejscu, przy ul. Lenartowicza 7. 8221 5 6

Resztki skór

wszelkiego gatunku w mniejszych lub większych kawałkach, odstępuje hurtownie i częściowo A. Łącki, plac Matejki 8. 8231 4 5

Gorzelnik

z teoryą, zarazem ekonom, posiadający długoletnie świadectwa, poszukuje posady. Oferty przyjmuje z grzeczności: St. Papisz, Rynek A-B 37, Kraków. 8237 3 3

Rządca

żonaty, we wszystkich gałęziach gospodarstwa i w gorzelnictwie teoretycznie wykształcony, z długoletniemi świadectwami, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod Rządca przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 8336 3 6

Do sprzedania

płaszcz oficerski zimowy (podszewka „Himalaja“), buty z prawdziwej bawolej skóry, prawie nowe, piec Dauerbrand „Meteor“ pokojowy. — Wiadomość u dozorcy domu, ulica Smoleńsk 22. 8258 3 3

Kapelusze zimowe

oraz krepowe w wielkim wyborze. **Ceny znacznie zniżone.** Jadwiga Pollerowa, Grodzka 3, I piętro. 8240 2 10

Mężczyzna

z maturą gimnazyalną, egzaminem z rachunkowości i buchalteryą, poszukuje zajęcia biurowego. Może złożyć kaucyę. Za wyrobienie odpowiedniej posady wynagrodzi lub udzieli pożyczki hipotecznej. Przyjmie też administracyę kamienicy. Zgłoszenia pod „Spes“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 8247 3 5

Do wynajęcia

w Rynku głównym l. 17 z frontem od ul. Brackiej l. 4

słoneczne mieszkanie na II p.

złożone z 6 dużych pokoi (4 frontowe), przedpokoju, kuchni, łazienki, pokoju dla służby, nyży etc., kompletnie odnowione. Światło elektryczne. Bliższa wiadomość u dozorcy domu. 8208 8 8

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego

otrzymała na skład główny i poleca:

Buzek Prof. Dr. J. „Pogląd na wzrost ludności ziem polskich w wieku XIX.“	2·—
Milewski Ed. „Kooperacya i jej znaczenie w Polsce“	1·50
Nałkowska Z. R. „Węże i Róże“. Powieść.	5·—
Wielopolska Hr. M. J. „Synogarlice“	3·—
Witkowski Aug. „Zasady fizyki“. T. I. Wyd. IV.	6·—
Zimowski K. „Mała historya Polski“ z dodatkiem o wojnie europ.	—·60
Zimowski K. „Praktyczna gramatyka polska“. Wyd. V.	—·70
Żeromski St. „Sen o szpadzie“.	1·20

8357 1 6

J. KLEIN, Kraków, Lubicz 3

Wydawnictwo kart widokowych

poleca

największy wybór kart wedle reprodukcyi najznakomitszych artystów polskich, angielskich, bułgarskich, czeskich, francuskich, posiada tysiące wzorów kart **świątecznych, noworocznych, na św. Mikołaja** we wszystkich językach.

Ceny hurtowne dla odsprzedawców. 7928 6 6

Gipsowa lalka z porcel. głową dla małej dziewcz., to marnowanie grosza

Pani spokój, a dziecku zabawę daje jedynie nagra

LALKA

skórzana, drzewiana lub szyta z blaszaną głową i włosami do czesania.

Największy wybór lalek: w krakowskich strojach, naśladujących małe dzieci, mówiących „mama“; dużych i małych; ubieranych lub nieubieranych; drogich i tanich. Nadeszły wózki dla lalek. 8093 5 10

Cenniki na żądanie. **Fabryka lalek, Kraków, ulica Wolska 1 a**

Lampki kieszonkowe

baterye, garnitury stołowe, flaszki zapasowe do termosów i rozmaite potrzebne artykuły wojskowe. Najlepsze źródło zakupna dla kupców. — Hurtowny dom **Wilhelm Grill, Wiedeń, I.,** Rudolfsplatz 6. 8314



8095 8 44

5 h Przewyborne 5 h

Kostki rosołowe

w opakowaniu czerwono-żółtem wysyła opłatnie za zaliczką 500 kostek za 15 K, 1000 kostek za 28 K. Fabryka kostek rosołowych. Praga, II., ul. Podskal 1995.

Na nowo otworzony zakład kotlarski

J. WERBER, Kraków, Piekarska 9

przyjmuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące. Specyalny zakład dla wojskowych kotłów polowych i wszelkiego pocynowania. 8127 5 6



Handel żelaza

Józefa Fertiga

Kraków, ul. Szewska 5

poleca do budowy wszelkiego rodzaju okucia ślusarskie, oraz wyprawy kuchenne najlepsze naczynie bronzowe „Sphinks“ i niebieskie marki ogniotrwałej, także i wyroby stalowe najlepszej jakości, po bardzo przystępnych cenach. Cenniki ilustrowane na żądanie. 8255 2

Zakłady mechaniczne

BREITFELD, DANĚK i SKA

w Pradze Czeskiej

zatrudniające 5000 robotników,

urządzają kompletne gorzelnie i wyrabiają poszczególne maszyny i aparaty gorzelnicze, jako to: kotły, odparzowacze, aparaty destylacyjne ze specyalnego żelaza lanego, pompy i t. d., oraz budują suszarnie ziemniaków z ogrzewaniem koksowem, wszystkie urządzenia dla cukrowni i rafineryi cukru. 7673 10 16

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Telefon 44.406. 6811 26 0

Sypialnia mah. nowa

fisharmonia, fortepian krótki fir.: „Wirtha“, pianino czar. dobre, kredensy nowe, używ. i antyczne, stoły rozs., dużo sypialń, kilka now. i używ., garnitury, konsole, lustra, obrazy, lampy, wielki wybór różnych mebli now., używ. i ant. po przystępnych cenach w składzie mebli

M. Teleszniicka, ul. Floryańska l. 49, I p. 7681 7 7

5 c. k. Loterya klasowa

Ciągnienie I. kl. 14 i 16 grudnia.

$^1/_8$ losu 5 K
$^1/_4$ „ 10 „
$^1/_1$ „ 40 „

poleca do tego uprawniony

Dom bankowy Aleks. Suchanek, Berno (Morawy).

Zlecenia pożądane kartą korespond. Losy zamówione wysyła się natychmiast wraz z czekiem. 8180 4 8

Kilka obrazów do sprzedania.

Oglądać można od godz. 2 do 3 po południu, ulica Straszewskiego 12, I piętro, drzwi na lewo. 8328 2 4

Buchalteryi

wyuczy gruntownie kilkoletni nauczyciel w drodze korespondencyjnej, **za 40 koron.** Gwarantuje pisemnie za wyuczenie, w przeciwnym razie zwrot pieniędzy. Adres:

Grabowicz, Kraków, ul. Floryańska 30, II piętro. 8329 2 10

Ekonoma

i leśniczego dla wielkiego majątku poszukuje Agencya pracy Kantora w Stanisławowie. 8359 2 4

Krem

boro-glicerynowo-lanolinowy, jedyny środek **do skutecznej pielęgnacyi twarzy i rąk,** polecony i uznany przez Świet. Tow. lekarskie w Krakowie, do nabycia w tubkach po 60 hal. Apteka pod „Słońcem“, Kraków, Linia A—B. Wysyłka na prowincyę 8341 2 5

Meble do sprzedania

2 szafy, 2 łóżka ze sprężynowymi materacami, 1 umywalnia ze stolikiem marmurowym i lustrem, 1 szafka nocna, 1 kanapa, 1 kredens kuchenny, oraz stół i krzesła, wszystko w najlepszym stanie. Wiadomość w składzie Linoleum i cerat, Kraków, Rynek gł. 10. 8340 2 2

Prosimy

Andrzeja Kuciary

rodem z Marcyporemby, byłego pomocnika handlowego w naszym sklepie przy ul. Siennej L. 2, o podanie nam swego obecnego adresu.

Bracia Rolniccy w Krakowie

8345 2 2

Apteka w Suchej

poszukuje **asystenta** lub **praktykanta** na ukończeniu praktyki. Zgłoszenia listowne wprost. 8317 2 6

Duży, frontowy pokój

umeblowany, z pościelą (może być dla dwóch osób) do wynajęcia. Ul. Pijarska 11, I piętro. Tamże **futro męskie** (kangury) i ubrania w dobrym stanie do sprzedania. 8322 2 3

Bibułek i tutek

do papierosów dostarcza szybko także w większych ilościach „Janina“, Zigarettenpapier A. G., Budapest IX, Ernöutca 26. 8325 2 5

Buchalterka

z kilkuletnią praktyką, oraz korespondentka polsko-niemiecka, ze stenografią i biegłem pismem na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia listowne pod „Buchalterka“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 8348 2 5

Ekonom

żonaty znajdzie zaraz posadę Zgłoszenia przyjmuje **Machowski, notaryusz w Rzeszowie.** 8347 2 3

Do wynajęcia zaraz

mieszkania po 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, z wszelkiemi wygodami, ul. Zielona 8 i 2 pokoje i kuchnia ul. św. Gertrudy 10. Pokoje umeblowane i szopa na skład do wynajęcia. Wiadomość tamże u stróżki i u właścicielki. Grodzka 44, II p. 8287 3 3

Pieśni żołnierzy polskich

najnowszy zbiór najulubieńszych piosenek. Cena 40 hal., z przesyłką o 10 hal. drożej, wysyła Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków. 8301 2 5

Bułkę tartą

z najlepszej węgierskiej mąki pszennej wysyła w 5-kg pakietach pocztowych po 9 K opłatnie do każdej stacyi. — Armin Fleischmann, Budapeszt, Kornhalle. Przy zamówieniach trzeba posłać 2 K na zadatek. 8370

Wypożyczalnia i sprzedaż

filmów kinematograficznych **„Merkur“, Wiedeń, XIII.,** Hernsdorferstrasse 19/10, poleca filmy: dramaty, komiczne, tygodniki wojenne i t. d. po bardzo przystępnych cenach. 8373 1 6

Sardynki

$^1/_4$ i $^1/_8$ ki, przekąski sardynkowe (specyalność 8 sztuk średniej wielkości, w puszce, 1 skrzynka 100 puszek 100 kor.) makrele w bulionie, najlepsze kakao holenderskie pod gwarancyą czyste po 7·50 kor. za 1 kg, kostki rosołowe 1 puszka zawier. 1000 sztuk 25 kor., najlepsze masło duńskie w faskach oryginalnych 51-kg po 7·75 kor. za 1 kg na miejscu w Wiedniu. Zgłoszenia poważnych bezpośrednich kupców pod **„Lebensmittel engros T. 6573“** w jęz. niemieckim, przyjmuje **Haasenstein et Vogler, A. G., Wiedeń, I.,** Schulerstrasse 11. 8337

Z dobrego domu panna, lat 22, mająca długoletnią praktykę handlową, znająca się również na gospodarstwie i szyciu, przyjmie posadę w lepszym domu do dzieci, do towarzystwa starszej pani, najchętniej do handlu na prowincyi. Wiadomość u J. Rutkowskiej, Zakopane, ulica Ogrodowa, „Willa Liuba“. 8316 2 3

Wróciłam.

Prowadzę nadal magazyn sukien damskich oraz kostyumów. Zamówienia wykonuje się w przeciągu 24 godz. **Rottenberg Lipschützowa, ul. Mostowa 8.** 8300 2 3

Wdowa przyjmie obowiązki jako gospodyni z gotowaniem, zna się bardzo dobrze na gospodarstwie wiejskiem i domowem. Może się zająć wychowaniem dzieci lub chorą osobą. Pracowita, oszczędna. Wymagania skromne. Wiadomość: ul. Adama Asnyka L. 5, u p. Biermańskiej. 8346 2 3

Dwaj przyjaciele

stojący 16 miesięcy w polu, z braku znajomości pragną zawrzeć w celach matrymonialnych korespondencyę z panienką inteligentną. Wiek: najwyżej 30 lat. Posag nie wymagany. Rzecz traktuje się seryo. Tylko osoby, które podadzą opis swego charakteru, stanowiska i stopień wykształcenia mogą liczyć na ewentualną odpowiedź. „Omega“.

8334 1 3

Panna

z dobrego domu, przystojna, sierota, nie zależna, posiadająca wyprawę, umeblowanie i gotówkę, pragnie poznać człowieka inteligentnego, tylko przystojnego, najchętniej bruneta, w wieku 40—45 lat, na stanowisku (oficer nie wyłączony), może być także Niemiec. Rzecz traktuje się na seryo. Na anonimy nie odpowiadam. Zgłoszenia wraz z fotografią pod **W. M. 18** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 8378 1 4

Do sprzedania.

Kamienica 2-piętrowa, z komfortem wybudowana, z bramą wjazdową, ogród 400 m², przy ul. Konarskiego, za parkiem Krakowskim, do sprzedania. Zgłoszenia pisemne pod „Park“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 8210

Taczki żelazne

do węgli, piasku, ziemi

do przewożenia pak, worków, beczek na **artykuły żywności, amunicyę, dla składów mundurów, magazynów aprowizacyjnych, domów składowych i t. d.,** do robót przy umocowywaniu szyn, budowie baraków, do celów pionierskich, szybów węglowych, oraz składów węgla i t. d. wyrabia bardzo mocne i bardzo tanio, w wielkich ilościach niezwykle szybko zakład z państwową ochroną.

Zgłoszenia pod **„Leistungsfähig 9018“** przyjmuje **Rudolf Mosse,** Wiedeń, I., Seilerstätte 2. 8319

Artykuły spożywcze i codziennego zapotrzebowania, węgiel, naftę, oleje maszynowe, nawozy sztuczne, narzędzia i maszyny rolnicze, cement, eternit, papę i t. d. wysyła tylko hurtownie ze swoich magazynów lub dostarcza wprost z fabryk

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie

stow. zar. z ogr. poręką (organ handlowy Zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych) z siedzibą obecnie **w Bielsku (Bielitz), Zunfthansgasse 1. Cenniki na każde żądanie.** 6491 19 0

Pokoje

umeblowane, z utrzymaniem, obiady domowe. Kremerowska 14, I piętro. 8274 3 3

Mieszkanie

z 4 dużych pokoi front., z kuchnią, komfort., I piętro, do wynajęcia: ul. Zwierzyniecka 21. 8289 3 3

Fabryka cementu

Bernarda Libana i Ski

w Podgórzu-Bonarce

poszukuje do natychmiastowego wstąpienia za dobrem wynagrodzeniem **kilku zdolnych ślusarzy i kowali.** 8252 2 2

Poszukuję instruktora zdolnego, starszego, do trzech chłopców z niższych klas gimnazyalnych. Zgłoszenia z podaniem przystępnych warunków, pod adresem: **B. Rzepecki,** Borysław. Posada do objęcia 15 grudnia. 8286 2 3

Kamienicę

4-piętrową, 35.000 kor. roczny dochód z czynszów, 18 lat wolnych od podatku z całym komfortem, windą elektr., przynosi netto 10%, sprzeda za dopłatą kor. 160.000 firma J. Ropski, biuro wynajmu mieszkań, Kraków, ul. Szewska 5 8292 3 3

Sklep nafty i lamp

z wyrobioną klientelą, od 12 lat istniejący, w śródmieściu, sprzeda za pół ceny, t. j. 5000 kor. firma J. Ropski, Biuro spedycyjne przewozu mebli, Kraków, Szewska 5. 8293 3 4

Sprzedam wózek

na resorach, lekki, nowy, okazyjnie. Zgłoszenia listowne pod „Wózek“ przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 8350 2 2

Jest kilka par

młodych, rasowych świń do sprzedania Kraków, Krowodrza, Mazowiecka 71. Rajterowa. 8352 2 3

Do wynajęcia

zaraz: pokój i kuchnia, ul. Lubomirskich 35, III piętro. 8305 2 8

Wynajmę

dla siebie i dla mej żony zaraz pokój na parterze lub I piętrze, niedaleko Magistratu, porządnie umeblowany, z pościelą, usługą, oświetleniem i opałem, oraz o ile można ści i obiadem. Oferty pod adresem: Władysław Marek, radca namiestnictwa (Magistrat, Komisya zasiłkowa). 8303 3 3

Nauczycielka Niemka

poszukuje lekcyj i konwersacyi. Przyjmie także lekcye za obiady. Przyjmuje także przepisywanie niemieckie. Zgłoszenia między godz 2—4, Groble 20, I piętro, na lewo. 8295 3 0

Willę z ogrodem

w obrębie Wielkiego Krakowa, solidnie zbudowaną, wodociągi, gaz, elektryka, blisko tramwaju, kupię. Wiadomość pod E. K. Sopron (Węgry), poste restante, okazicielowi banknotu 100-koronowego Nr 90935 Pośrednictwo niedopuszczalne. 8315 2 2

Widokówki

z żołnierzami, miłosne, z życzeniami, gwiazdkowe i noworoczne wysyła najtaniej **F. Wenzel,** największy skład kart pocztowych w Czechach, **Brumov (Braunau), Czechy.**

Zamawiać proszę tylko w języku niemieckim.

250 próbek opłatnie po nadesłaniu **5 K.** 8302 2 7

Cennik zadarmo.

Po najlepszych cenach

kupuję ubrania używane męskie, damskie i t. p. Korespondentka wystarcza. M. Schwarz, ul. Józefa 1. 7159 18 20

Apteka Władarza

w Bielsku

poszukuje natychmiast młodszego **magistra farmacyi.** 8318 2 3

Łusek parafinowych

poszukuje się celem zakupna dla własnego użytku. Zgłoszenia pod „W. S. 3734“ przyjmuje Rudolf Mosse, Wiedeń I. Seilerstätte 2. 8103 8 10

60.000 KORON

wynosi

GŁÓWNA WYGRANA

V loteryi 1 klasy.

Ciągnienie 14 i 16 grudnia 1915. Losy są jeszcze do nabycia w biurze c. k. loteryi klasowej

M. KNELLER

Wiedeń, V., Ziegelofengasse 23 d. 7485 25 0

$^1/_8$ 5 K, $^1/_4$ 10 K, $^1/_2$ 20 K, $^1/_1$ 40 K.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.